

Projekt NPG przekazany Radzie Ministrów

Jak się dowiaduje przedstawiciel PAP, Komisja Planowania zakończyła pracę nad projektem Narodowego Planu Gospodarczego na 1963 r. Projekt został już przekazany Radzie Ministrów.

Równocześnie na finiszu są prace nad projektem przyszłorocznego budżetu państwa. Ten projekt Ministerstwo Finansów ma skierować do Rady Ministrów na początku przyszłego tygodnia. Wkrótce potem Rada rozpatrzy oba dokumenty. (PAP)

Delegacja węgierska gości w Wielkopolsce

Wczoraj przybyła do Poznania delegacja węgierska Głównego Urzędu Gospodarki Wodnej Węgierskiej Republiki Ludowej; na czele jej stoi dyrektor Urzędu — Pal Sasheli.

W czasie dwudniowego pobytu w naszym województwie goście węgierscy zapoznają się m. in. z organizacją spółek wodnych, zagadnieniami na wadniania i melioracji. Zwiążą oni tereny pół irygacyjnych Ośrodka Doświadczalnego Zakładów Przemysłu Ziemianniczanego w Luboniu oraz urządzenia wodno-melioracyjne Kanałów Obrzańskich w powiecie Kościan.

Odznaki Tysiąclecia dla naukowców i aktyw FJN

W Poznaniu odbyło się wczoraj uroczyste posiedzenie poświęcone obchodom Tysiąclecia, zorganizowane przez Poznański Komitet Frontu Jedności Narodu oraz Miejski Komitet Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. W posiedzeniu brali udział: sekretarz KW i I sekretarz KM PZPR, Czesław Kończal, działacze FJN oraz poznańscy naukowcy.

Zebranych powitał przewodniczący Poznańskiego Komitetu FJN, doc. dr St. Smoliński, a następnie sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu obchodów Tysiąclecia złożył sekretarz Komitetu, A. Przestalski. Ze sprawozdania wynikało, że do obchodów tych włączyli się aktywnie m. in. poznańscy naukowcy.

Kierunki obchodów w latach 1963—1966 przedstawił przewodniczący MKOT, a zarazem przewodniczący Prezydium m. Poznania, J. Kusiak, M. in.

PAP RADIO INF WKT TELEFONEM P
RADIO INF WKT TELEFONEM P
INF WKT TELEFONEM P
TEL WKT TELEFONEM P
PAP RADIO INF WKT TELEFONEM P
RADIO INF WKT TELEFONEM P
INF WKT TELEFONEM P
TEL WKT TELEFONEM P

Wśród dzieci

Posel Ziemi Opolskiej Ostap Dziński odwiedził w piątek pierwszą w Opolu Szkołę Tysiąclecia, na której budowę ofiarował całą kwotę jaka przypadała mu z okazji urodzin Lenińskiego Nagrody „Za utrwalenie pokoju między narodami”.

Umowa o pomocy

Projekty dwóch umów określających ramy pomocy dla Algierii ze strony wyspecjalizowanych agencji ONZ, podpisane zostały w czwartek w Algierze przez ministra spraw zagranicznych Mohameda Chemistę i przedstawiciela Biura Pomocy Technicznej ONZ — Floresa.

Dziesięciolecie

Czechosłowacka Akademia Nauk obchodziła 16 bm. jubileusz dziesięciolecia swego istnienia.

Cywilni interwencji

Laotański minister informacji Phoumi Vongvichit wystosował do trójstronnej komisji kontrolującej wykonanie porozumień w sprawie Laosu z 1962 r. — protest przeciwko przebiegowi na terytorium tego kraju żołnierzy amerykańskich, filipińskich i czang-kajskich ubranych po cywilnemu.

Dowód dyskryminacji

Jak donosi Agencja Reutersa, minister sprawiedliwości Republiki Południowo-Afrykańskiej, B. Vorster, ogłosił listę kilkuset „komunistów”, których wypowiedzi, lub artykuły nie mogą być publikowane w prasie. Jest to już druga lista tego rodzaju ogłoszona w krótkim okresie czasu.



Rok XVIII
Wydanie A

Poznań,
sobota, 17 listopada 1962

Cena 50 gr
Nr 274 (5842)

Podziękowanie za szlachetny trud w wychowywaniu młodzieży

Wysokie odznaczenia z okazji Dnia Nauczyciela

Z okazji Dnia Nauczyciela odbyła się 16 bm. w Belwedrze uroczystość dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi grupy zasłużonych nauczycieli, pracowników pedagogicznych i działaczy oświatowych.

Aktu dekoracji dokonał przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki.

Aleksander Zawadzki wygłosił do zebranych w Belwedrze zasłużonych nauczycieli przemówienie.

Pozdrawiając nauczycielstwo z okazji jego święta w imieniu KC PZPR, Rady Państwa i rządu, A. Zawadzki podkreślił m. in., że wyróżnienie najbardziej zasłużonych dla rozwoju socjalistycznej oświaty tytułami „Zasłużonego Nauczyciela” i odznaczeniami państwowymi jest wyrazem uznania państwa ludowego dla osobistych zasług odznaczonych, a równocześnie wyrazem szacunku i wdzięczności, które cały naród żywi dla ogółu nauczycieli i działaczy oświatowych, dla ich nad wyraz odpowiedzialnej i niełatwej pracy.

Przyjmijcie, drodzy nauczyciele — powiedział A. Zawadzki — wyrazy szczerzej podziękowań za Wasz szlachetny trud, wkładany w kształcenie i wychowanie powierzonej Wam przez rodziców i państwo młodzieży, w doskonałe prace szkół. Przyjmijcie podziękowanie za Waszą bezinteresowną i tak owocną działalność społeczną i kulturalną poza murem szkoły — w Komitetach Frontu Jedności Narodu i akcji 1000 szkół na 1000-lecie, w ZMS, ZMW, ZHP, za Wasz wkład w dzieło budowy socjalizmu w naszym kraju.

Przewodniczący Rady Państwa stwierdził, iż z racji swego powołania i doświadczeń w pracy nauczyciele zawsze byli związani

Konferencja UNESCO

Przewodniczący delegacji polskiej na odbywającą się obecnie w Paryżu konferencję generalną UNESCO ambasador Stefan Wierzbowski zabrał w piątek 16 bm. głos w debacie generalnej.

Część swego przemówienia poświęcił delegat polski sytuacji międzynarodowej stwierdzając, że w ciągu ostatnich dwóch lat, które upłynęły od ostatniej konferencji generalnej UNESCO, „znowu setki miliardów dolarów wydatkowane zostały na środki zniszczenia, podczas gdy zaledwie 10 proc. tych sum wystarczyłoby na zaspokojenie pilnych potrzeb w dziedzinie wiedzy, oświaty i kultury w całym świecie”. (PAP)

J. Tito wyjedzie na wypoczynek do ZSRR

W czasie piątkowej konferencji prasowej rzecznik jugosłowiańskiego ministerstwa spraw zagranicznych, Drago Kunc udzielił odpowiedzi na pytanie w sprawie wizyty ambasadora ZSRR Puzanova w Belgradzie u prezydenta Tito. Rzecznik prasowy oświadczył, iż Puzanow przyjęty został w środę przez prezydenta Tito na własną prośbę. Rozmowa dotyczyła wyjazdu prezydenta Tito na wypoczynek do Związku Radzieckiego, co — jak stwierdził Kunc — ma rychło nastąpić. (PAP)

Erytrea prowincją Etiopii

Na mocy decyzji podjętej przez parlament Erytrei, kraj ten został włączony do Etiopii — stał się jedną z prowincji etiopskich. PAP



KONKURSY IM. H. WIENIAWSKIEGO

Dziś ostatnie przesłuchania

Dwa tygodnie trwania IV Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego minęły jak z bicia strzeli. Wśród emocji codziennych audycji, w gorące dyskusji kulturalowej gieldy niezmordowanie „rozdzielającej” nagrody i wyróżnienia czas płynął błyskawicznie. I oto dziś po raz ostatni zabrzmiały w auli UAM w ramach Konkursu tony koncertów skrzypcowych Wieniawskiego i Szymanowskiego w wykonaniu naszych młodych sympatycznych gości.

Jako ostatni wystąpią: Aleksander Arenkow (ZSRR), Antoine Goulard (Francja) i Krzysztof Jakowicz (Polska) Towarzyszy im orkiestra Poznańskiej Filharmonii pod dyrykcją Roberta Satanowskiego.



Charles Treger — jeden z najwybitniejszych uczestników konkursu, którego w auli UAM słuchano wczoraj.

Fot. — K. Przychodzki

go i Kazimierza Wilkomirskiego (na zmianę).

Czwartkowy wieczór po twierdził nasze poprzednie obserwacje o różnych stylach gry poszczególnych skrzypków, o ich szczególnej predyspozycji do niektórych utworów, czy kompozytorów. I tak na przykład Izabella Pietroszjan (ZSRR) wspaniała skrzypaczka, kandydatka do najwyższych laurów w Konkursie, artystka o wyjątkowym uroku i wdzięcznej sylwetce zagrała z mniejszą swobodą niż w II etapie, była przejęta i widocznie stremowana. Stąd pewnie początek jej występu (II część Koncertu d-moll Wieniawskiego) wypadł jakoś bezbarwnie i dopiero po dłuższej chwili artystka rozegrała się. Później grała już swobod-

24.500 metrów z zamkniętym spadochronem

Agencja TASS podała dokładne wyniki osiągnięte w skoku ze stratosfery przez radzieckiego skoczka spadochronowego, majora Andrejewa. Jak już informowały prasa i radio, drugi skoczek, pik. Dolgow poniósł śmierć. Według dokładnych informacji, mjr. Andrejew opuścił gondole balonu na wysokości 25,456 metrów, po czym przeleciał w powietrzu 24,500 metrów bez otwierania spadochronu. Skoczek radziecki stworzył spadochron dopiero na wysokości 958 metrów nad ziemią. Stanowi to nowy rekord świata w skoku z opóźnionym otwarciem spadochronu. Dotychczasowy oficjalny rekord świata wynosił 14,620 metrów wolnego lotu przed otwarciem spadochronu. (PAP)

List Fidela Castro do U Thanta

Piątkowa prasa kubańska ogłosiła tekst listu premiera Kuby Fidela Castro, skierowanego 15 bm. do U Thanta, p. o. sekretarza generalnego ONZ. W liście czytamy m. in.:

Wielokrotnie wyrażaliśmy nasz negatywny stosunek do jednostronnej inspekcji, jakiej miałyby dokonywać na terytorium kubańskim jakakolwiek organizacja — narodowa lub międzynarodowa. Stoimy na gruncie nienaruszalnego prawa każdego suwerennego państwa do rozwiązywania na swym terytorium wszelkich problemów zgodnie z wolą swego rządu i narodu.

Stany Zjednoczone, opierając się na prawie silniejszego stale naruszają nasz obszar powietrzny. Samoloty wojskowe USA dokonują zdjęć nie tylko demontowanych wyrzutni pocisków strategicznych, lecz również całego naszego terytorium.

Dzięki ujęciu na Kubie szefa grupy szpiegowskiej kierowanej przez Centralną Agencję Wywiadowczą USA, dowiedzieliśmy się, że w jaki sposób zdjęcia dokonywane przez samoloty szpiegowskie służą do kierowania sabotażem. Dowiedzieliśmy się także, że zamierzano wywołać chaos i spowodować śmierć 400 robotników w jednym z naszych przedsiębiorstw przemysłowych.

Każdy obcy samolot wojskowy naruszający obszar po-

wietrzny naszego kraju naraża się na zestrzelenie. Jeśli Stany Zjednoczone, tak samo jak my, szczerze pragną podjęcia kroków, które by prowadziły do rozwiązania obecnych problemów, powinny respektować suwerenne prawa naszego kraju.

Nikt nie ma prawa kwestionować naszego prawa do życia. Ale jeśli prawo to ma być uwarunkowane obowiązkiem rzucenia się na kolana — odpowiadamy raz jeszcze, że na to się nie zgadzamy.

Żywnym niezłomne przekonanie, że mamy prawo bronić wolności, suwerenności i godności naszej ojczyzny. (PAP)

Stawka jest więc wysoka: chodzi tu o przyszłe losy Francji. Słabością opozycji republikańskiej jest jednak brak jednolitości działania poszczególnych jej ugrupowań między sobą oraz z najpotężniejszą partią Francji, Francuską Partią Komunistyczną, rozporządzającą 5 milionami głosów. Ugrupowania mieszczańskie pozostały głuche na apele o jedność działania, rzucane przez FPK.

Zastępca Sekretarza Generalnego Partii Komunistycznej, Waldeck Rochet zwrócił się do wyborców z jeszcze jednym takim apelem nadanym przez radio i telewizję w czwartek 15 bm. „Partia Komunistyczna — powiedział — uczyni wszystko, by za wszelką cenę pobić kandydatów władzy jednostki i reakcji, działając na rzecz każdej bez wyjątku unii republikańskiej”. Komuniści francuscy idą więc konsekwentnie po wytyczonej od lat linii patriotycznej i republikańskiej. (PAP)

nie i dała nam chyba najpiękniejszą dotąd interpretację I Koncertu Szymanowskiego. Ty le poezji i czaru nikt jeszcze w trakcie Konkursu z tej muzyki nie wydobyl.

Mirosław Rusin (ZSRR) od wrotnie — odwzorzył ten sam repertuar bardziej technicznie, a mniej lirycznie. Ale Wieniawski w jego wykonaniu był więcej przekonujący, mocniejszy w wyrazie, brawurowy. Szymanowski natomiast bezbłędny technicznie, lecz za mało — chciałoby się powiedzieć — wypieszczony. Trzeci tego wieczoru, Polak Andrzej Siwy pokazał także różną interpretację wykonywanych utworów.

Różne sposoby interpretacji widzimy nawet u obu dyrygentów Konkursu. Robert Satanowski daje silniejsze akcenty orkiestry, w chwilach, gdy orkiestra gra bez solisty, dyryguje jak gdyby symfonią. Kazimierz Wilkomirski daje akompaniament spokojniejszy, bardziej stonowany, cofa brzmienie orkiestry gdzieś na daleki, drugi plan. Więc melomani mają okazję smakować do woli. Dziś już po raz ostatni. (ms)

Uwaga posiadaczy biletów na Koncert Laureatów!

Koncert ten odbędzie się w niedzielę, 18 bm. o godz. 19, a nie o godz. 19.30 jak początkowo przewidywano. Na koncert należy przysiąć wcześniej, gdyż będzie on transmitowany przez Interwizję, nikt więc po rozpoczęciu transmisji nie będzie wpuszczony na salę.

Guy Mollet ostrzega:

Grozi nam reżim totalitarny

„Jeżeli pozwolimy się pokonać w wyborach sprawa będzie stracona. Grozi nam system jednopartyjny i reżim totalitarny” — oświadczył sekretarz generalny Francuskiej Partii Socjalistycznej (SFIO), Guy Mollet w przemówieniu wygłoszonym w Lille w ramach kampanii poprzedzającej dwie tury wyborów do Zgromadzenia Narodowego.

Jest to jedno z ostatnich wystąpień zamykających kampanię wyborczą. Formuluje ono w lapidarny sposób istotę toczącej się walki. Jeśli bowiem siłom republikańskim uda się uzyskać większość w Zgromadzeniu Narodowym, będzie to stanowiło przeciwwagę dla referendum z 28 października br., które wprowadza we Francję reżim prezydencki, autorytatywny i monokratyczny. Jeżeli większość uzyskają gauliści — reżim ten będzie ugruntowany.

Stawka jest więc wysoka: chodzi tu o przyszłe losy Francji. Słabością opozycji republikańskiej jest jednak brak jednolitości działania poszczególnych jej ugrupowań między sobą oraz z najpotężniejszą partią Francji, Francuską Partią Komunistyczną, rozporządzającą 5 milionami głosów. Ugrupowania mieszczańskie pozostały głuche na apele o jedność działania, rzucane przez FPK.

Zastępca Sekretarza Generalnego Partii Komunistycznej, Waldeck Rochet zwrócił się do wyborców z jeszcze jednym takim apelem nadanym przez radio i telewizję w czwartek 15 bm. „Partia Komunistyczna — powiedział — uczyni wszystko, by za wszelką cenę pobić kandydatów władzy jednostki i reakcji, działając na rzecz każdej bez wyjątku unii republikańskiej”. Komuniści francuscy idą więc konsekwentnie po wytyczonej od lat linii patriotycznej i republikańskiej. (PAP)

Zmarł Henryk Skromny

Po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w Bytomiu w wieku 36 lat, b. wielokrotny reprezentant w piłę nożną — Henryk Skromny. Zmarły, wychowanek poznańskich klubów, przez szereg lat bronił barw Polonii Bytom. Po wycofaniu się z czynnego życia sportowego poświęcił się pracy trenerskiej. Ostatnio Skromny trenował piłkarzy II-ligowego Piasta Gliwice. Zmarły posiadał tytuł Zasłużonego Mistrza Sportu.

Sallal o obecności wojsk ZRA w Jemenie

W opublikowanym w Sanie komunikacie prezydent Sallal omawia sprawę obecności wojsk Zjednoczonej Republiki Arabskiej na terytorium Jemenu. Siły Zjednoczonej Republiki Arabskiej — oświadczył Sallal — przybyły do Jemenu zgodnie z układami zawartymi między naszymi dwoma krajami, a w szczególności zgodnie z podpisanym ostatnio w Sanie paktem wspólnej obrony. Celem obecności sił Zjednoczonej Republiki Arabskiej jest przeciwstawienie się jakiegokolwiek próbie agresji wojsk saudyjskich i jordańskich przeciwko Jemenowi.

Premier Sallal oskarżył królów Sauda i Husseina o zamiar obalenia Republiki Jemeńskiej oraz o szukanie wsparcia ze strony wojsk zagranicznych. Mówca przypomniał o obecności baz angielskich w Jordani i bazy amerykańskiej w Arabii Saudyjskiej. (PAP)

Kierunek — małe miasta

Plenum KC ZMS zakończyło obrady

Plenum Komitetu Centralnego ZMS, poświęcone sprawom młodzieży małych miast i zadaniom organizacji w tym środowisku zakończyło w piątek obrady.

W dwudniowej szerokiej dyskusji dokonano owocnej wymiany opinii na temat udziału ZMS w dalszej aktywizacji gospodarczej i społeczno-kulturalnej małych ośrodków miejskich.

Rezultaty Plenum stanowiąc będąc niewątpliwie impuls dla

Przed V Kongresem Zw. Zawodowych

Postęp we wszystkich dziedzinach

Dorobek Komisji Socjalno - Bytowej CRZZ

O niektórych problemach działalności socjalnej związków zawodowych oraz o pracy Komisji Socjalno-Bytowej CRZZ poinformował przedstawięciela PAP sekretarz Komisji, Bronisław Jachimowicz.

— W ostatniej kadencji CRZZ — powiedział B. Jachimowicz — związki zawodowe w dziedzinie spraw socjalno-bytowych zajmowały się m. in. racjonalnym wykorzystaniem środków oraz usprawnianiem świadczeń i ubezpieczeń społecznych służby zdrowia, rozwojem opieki nad dzieckiem, sprawami zaopatrzenia, usług i żywienia zbiorowego, pomocy społecznej, oraz pracowniczych ogródków działkowych. We wszystkich tych dziedzinach — obok

spraw, które czekają jeszcze na rozwiązanie — mamy również wiele osiągnięć. Należy do nich m. in. zwiększenie w latach 1957 — 61 liczby miejsc w przedszkolach z 351 tys. do 422 tys., w świetlicach dziecięcych z 166 tys. do 208 tys., dalszy rozwój różnych form czasów dziecięcych, z których w roku ub. korzystało 1.131 tys. dzieci, tj. około 406 tys. więcej niż w r. 1957. W ostatnich 3 latach nastąpił postęp w dziedzinie otwartego żywienia zbiorowego. Liczba zakładów gastronomicznych wzrosła z 7.514 do 9.497. Poważnie zwiększyła się liczba sklepów i punktów usługowych, ogólna powierzchnia ogródków działkowych wzrosła w br. do ponad 14 tys. ha, a liczba użytkowników ją sięga już 290 tys. rodzin.

Wszystkie postulaty, wysuwane w tych sprawach przez ruch zawodowy były najpierw przedmiotem prac Komisji Socjalno-Bytowej CRZZ. Komisja dyskutowała m. in. założenia rozwoju urządzeń socjalnych w planie państwowym na lata 1961—65.

Wielokrotnie omawiane były również sprawy rozwoju stołówek pracowniczych. Opracowany ostatnio program rozwoju przyzakładowego żywienia zbiorowego stanowił podstawę do wydania przez

Radę Ministrów aktów normatywnych, określających zasady organizacji i finansowania stołówek pracowniczych.

Jednym z zadań nowej Komisji powinno też być definiowanie uregulowanie stosunków rad zakładowych do obiektów kolonijnych, użytkowanych przez zakłady pracy (organizatorów kolonii) oraz sprawa lepszej koordynacji działalności rad narodowych, zakładów pracy i związków zawodowych w zakresie dalszego rozwoju urządzeń socjalnych, a także lepszego wykorzystania istniejących środków w celu lepszego zaspokajania potrzeb ludzi pracy oraz dalszego rozwoju usług.

Studencka akademia

W piątek, 16 bm. odbyły się w Warszawie centralne uroczystości z okazji Międzynarodowego Tygodnia Studenta.

Na ogólnopolską akademię na Uniwersytecie Warszawskim oprócz młodzieży studenckiej z całego kraju przybyli rektorzy i profesorowie stołecznych uczelni, wicemarszałek Sejmu Jan Karol Wende, prezes PAN, wiceprzewodniczący OKFJN prof. Tadeusz Kotarbiński, kierownicy wydziałów KC PZPR, minister szkolnictwa wyższego — Henryk Golański, przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieżowych. (PAP)

Podziękowanie za szlachetny trud

(Dokończenie ze str. 1)

pedagogiczną na naukowych podstawach marksizmu-leninizmu, kształtujemy ideały wychowawcze naszej szkoły na miarę wymagań i praw epoki socjalistycznej.

A. Zawadzki stwierdził następnie, że na drodze budownictwa socjalizmu narodowi towarzyszy musi uporczywa walka przeciw wstępnemu imperializmowi i awanturczym klikom militarne nie zrezygnują z prób cofnięcia biegu dziejów ludzkości. Przypominając, jak to przed paru tygodniami agresywna polityka imperializmu amerykańskiego wobec Kuby doprowadziła do nad wyraz groźnego napięcia międzynarodowego, Przewodniczący Rady Państwa podkreślił, że tylko odwaga i rozsądek radu radzieckiego, jego kierownictwa — co przynajmniej cała świat — uratowały ludzkość przed nie dającymi się obliczyć skutkami konfliktu zbrojnego, który mógł wybuchnąć.

Polska Ludowa — powiedział dalej A. Zawadzki — w tym trudnym okresie dziejów ludzkości znajduje się wśród narodów, które kroczą w awangardzie postępu, wśród państw, których potęgą i pokojową polityką w decydującej mierze wpływa na losy świata. Nakładła to na nas wielką odpowiedzialność i poważne zadania. A. Zawadzki podkreślił, że partia i władza ludowa wspólnie z całym narodem otaczają sprawy oświaty i wychowania stałą troską i będą w miarę swych możliwości niosły nauczycielom wszelką pomoc. Aby stworzyć znacznie lepsze warunki pracy szkoły podjęto niełatwe zadanie reformy szkolnej. Miara troski całego narodu o oświatę są wyniki zbiórki na budowę 1000 szkół na 1000-lecie Państwa Polskiego.

„O dalszym powodzeniu zamierzeń w dziedzinie oświaty i wychowania rozstrzygać będą — jak powiedział na zakończenie A. Zawadzki — nauczyciele, ich kwalifikacje, światła praca pedagogiczna, postawa ideowa. Żywy oddźwięk, z jakim nowe zadania szkolnictwa spotkały się w środowisku nauczycielskim potwierdza głębokie przekonanie, że nauczycielstwo polskie chlubi się i coraz owońniej pełnić będzie swą misję w państwie i społeczeństwie”.

Z kolei nastąpił uroczysty akt dekoracji.

Odnaki tytułu honorowego „Zasłużony Nauczyciel PRL” m. in. otrzymali: Ignacy Krawczyk — bibliotekarz z Poznania, Marian Polowicz — nauczyciel Państwowego Technikum Rolniczego w Środzie Wlkp.

Orderem „Sztandar Pracy” II klasy udekorowano 4 osoby a pozostali nauczyciele i pracownicy pedagogiczni otrzymali Krzyże Oficerskie i Kawalerskie Orderu Odrodzenia

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Janusz Marciszewski

sport • sport • sport

Szczypiorniak I liga

Grunwald — AKS Chorzów 16:17 (10:9)

Pechowa porażka poznaniaków

Kolejne spotkanie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku 7-osobowym, jakie odbyło się wczoraj w hali przy ul. Marceleskiej pomiędzy Grunwaldem Poznań a AKS-em Chorzów, zakończyło się nieestetyczną porażką poznaniaków, którzy w pechowy sposób stracili okazję do zdobycia dwóch tak potrzebnych punktów.

Mecz pomiędzy beniaminkiem I ligi a chorzowską drużyną zajmującą obecnie trzecie miejsce w tabeli, miał niezwykle emocjonujący przebieg. Od pierwszego gwizdka, przez całe 60 minut gry wynik ulegał ciągłym zmianom na korzyść do jednej do drugiej drużyny. Pierwsze minuty przyniosły ku ogromnej radości licznie zebranych kibiców prowadzenie dla gospodarzy. Grał oni spokojnie, długo rozgrywały piłki i czysto wychodzili na pozycje strzałowe. Przy stanie 3:1 do głosu, coraz częściej zaczynają dochodzić goście. Rutynowani zawodnicy dysponujący silnym strzałem kilka razy przechodzą obronę Grunwaldu i w 12 min. jest 4:4. Teraz następuje okres zdecydowanej przewagi poznaniaków. Poczynają oni sobie na boisku bardzo pewnie, raz po raz umieszczając piłkę w bramce przeciwnika. Kolejno jest 5:4 dla Grunwaldu, potem 6:4, 7:4, 8:5, 9:6 i 10:6. Kiedy wydawało się że nie będzie w stanie uchronić AKS-u przed kolejną porażką gości, ostatnie minuty przyniosły niespodziewanie zmianę sytuacji. Po indywidualnej akcji, jeden z najlepszych napastników gości Sawioła celnie strzela. Utrata tej bramki zdeprymowała poznaniaków co natychmiast wykorzystali goście strzelając tuż przed gwizdkiem osma i dziewiątą bramkę.

Po zmianie stron gra nabiera ostrości. Teraz oba zespoły stawiają wszystko na jedną kartę, co nie wpływa na podniesienie poziomu gry. Bramki padają zwłaszcza u gospodarzy przeważnie z sporadycznych szybkich ataków i indywidualnych akcji. Nie więc dziwnego, że gole padają niezmiernie rzadko tak że w 10 min. po przerwie jest dopiero 12:12. W 19 min. znowu remis 14:14, zaś w 25 min. 16:16. Przez następne kilkunast minut żadna ze stron nie może uzyskać prowadzenia. Na dwie minuty przed końcem meczu na trybunach wybucha entuzjazm po podyktowaniu przez sędziego rzutu karnego przeciwko gościom.

Niestety szybko entuzjazm zamienił się w jęk zawodu, kiedy to jeden z najlepszych strzelców Grunwaldu, Karpiński, nie wykorzystał tej okazji. Chorzowlanie byli bardziej zdecydowani i na 55 sekund przed końcem uzyskali prowadzenie. Mimo wysiłków gospodarzy wynik nie uległ już zmianie.

Bramki zdobyli dla Grunwaldu Wołoszyński 6, Karpiński 4, Graczyk 3, Szczudło 2 i Olejniczak 1, dla AKS Chorzów: Mielcarski 5, M. Truchan 4, Sawioła i Mi. Truchan po 3, oraz Orzarszewski i A. Truchan po 1.

M. STABROWSKI

Krzyszkowiak już biega

Po ostatnim wypadku rekordzisty świata w biegu na 3000 m z przeszkodami Zdzisława Krzyszkowiaka, niektórzy pesymiści twierdzili, że nie powróci on na bieżnię. Obecnie Krzyszkowiak przebywa wraz z kilkoma biegaczami naszej czołówki na zgrupowaniu w Krynicy. Zdjęto mu gips z nogi.

Krzyszkowiak czuje się dobrze i na polecenie lekarzy rozpoczął pierwsze biegi. Należy przypuszczać, że w przyszłym roku zobaczymy go znowu na bieżniach.

dla Każdego...

• Bydgoszcz będzie miała obok lekkoatletycznego i wioślarskiego jeszcze jeden ośrodek przygotowania olimpijskich — kolarski.

• Do bokserskiego Pucharu Europy, którego rozgrywki rozpoczyna się w przyszłym roku zgłosiło się 8 drużyn, reprezentacji państwowych. Udział wezmą: Francja, Irlandia, NRD, Bułgaria, Rumunia, Włochy, ZSRR i Polska, która jest inicjatorem tej imprezy.

• 1 grudnia odbędzie się pierwszy mecz koszykarzy o Puchar Europy. Krakowska Wisła rozegra eliminacyjny mecz z mistrzem Holandii — Landlust w Amsterdamie.

• W 1965 r. odbędzie się w Warszawie pierwszy mecz koszykarzy o Puchar Europy. Krakowska Wisła rozegra eliminacyjny mecz z mistrzem Holandii — Landlust w Amsterdamie.

• Dochodzenia prowadzone przez Prokuraturę Powiatową w Nisku w związku z tragiczną śmiercią boksera Stali Sanok — Aleksandra Lesniaka zostaną pkończone w połowie przyszłego miesiąca.

• Mecz bokserski Polska — Japonia odbędzie się w styczniu przyszłego roku w kraju „kwitnącej wiśni”.

Wyróżnienie poznanskich arbitrow

Z sześciu niedzielnych spotkań piłkarskich o mistrzostwo I, w trzech sędziować będą członkowie poznanskiego Kolegium Sędziów. Sędzią Maćkowiak prowadzić będzie pojedynek Górnik — Stal. Gorącznik Lechia — Ruch i Lazarowicz ŁKS — Legia.

Ponadto odbędą się zawody: Arkonia — Odra, Gwardia — Zagłębie i Wisła — Pogoń.

W Poznaniu, jak już informowaliśmy, dojdzie do rozegrania dwóch zaległych spotkań o mistrzostwo III ligi. Oba będą bardzo ciekawe. Olimpia zmierzy się z leszczyńską Polonią i ma szansę powiększenia stanu punktowego. Lech, który ostatnio tak wysoko pokonał Jędrzejówkę, zmierzy tym razem z trafia na groźnego przeciwnika — Wartę.

Zawodami tymi III-ligowcy pozegnają piłkarską jesień. (p)

Zwycięstwo i porażka poznanskich szermierzy

Drużynowe mistrzostwa Polski w szabli i szpadzie rozpoczęły się w piątek w Szczecinie. W szabli startuje 13 drużyn, a w szpadzie — 16. Rozgrywki potrwać do niedzieli. W obu broniach tytułów mistrzowskich bronią zespoły stołecznej Legii.

Pierwsze pojedynki na szczecińskiej planszy, rozgrywane przy dużym zainteresowaniu widzów, nie przyniosły niespodzianek, poza zwycięstwem Włókniarza Szczecin nad Wartą Poznań (w szabli) — różnicą 3 trafień. A oto pozostałe wyniki:

Szpada: Legia I — Warszawianka 12:4, Legia I — AZS Wrocław 15:3, AZS Poznań — AZS Gdańsk 9:7, AZS Poznań — Włókniarz I (Szczecin) 14:2, Marymont — Górnik (Katowice) 9:6, Marymont — Cracovia 10:6, AWF — Kolejarz (Wrocław) 14:2, AWF — Legia II 11:5.

Szabla: Legia wygrała z Jagielonią (Białystok) 13:3 i z AWF Warszawa 10:6, Marymont pokonał Warszawiankę II 13:3 i Kolejarza (Wrocław) 13:3, Warszawianka I zwyciężyła GKS (Gliwice) 13:3 i AZS (Łódź) 12:4. (za)

Boks i piłka nożna na antenie PR

Polskie Radio przeprowadzi w niedzielę 18 bm. transmisję z międzynarodowego meczu bokserskiego młodzieżowych reprezentacji Polski i Rumunii oraz z piłkarskiego spotkania o Puchar Europy Polonia Bytom — Galatasaray (Istanbul).

W godzinach 12.50—13.30 P. R. transmituje mecz bokserski; od 13.30 do 13.50 druga część meczu piłkarskiego, a od godz. 13.50 do końca spotkania pięciarskiego.

Transmisje zostaną przeprowadzone w programie I. (PAP)

Proces sprawców napadu na NBP w Wołowie — w grudniu br.

Prokuratura Wojewódzka we Wrocławiu zakończyła dochodzenie w sprawie napadu na siedzibę Narodowego Banku Polskiego w Wołowie, skąd w nocy z 19 na 20 sierpnia br. zrabowano 12.531 tys. zł. Akt oskarżenia przeciwko siedmiu głównym sprawcom napadu został przekazany do Sądu Wojewódzkiego z wnioskiem o rozpatrzenie sprawy w trybie doraźnym.

Jak się dowiadujemy, rozprawa odbędzie się w pierwszych dniach grudnia br. W późniejszym terminie odbędzie się rozprawa przeciwko tym, którzy ułatwili bandytom przechowywanie zrabowanych pieniędzy.

Jak stwierdza akt oskarżenia sprawcami napadu są: Mieczysław Florianowicz — właściciel warsztatu radio-elektroinstalacyjnego w Wołowie, Józef Sójka — właściciel warsztatu rymarskiego w Wołowie, Jan Jezierski — właściciel warsztatu ślusarsko-mechanicznego w Obornikach Śląskich, Wiktor Kotowicz — właściciel takśówki w Wołowie, Rudolf Brawnian — b. pracownik oddziału Narodowego Banku Polskiego w Wołowie, Alfred Florianowicz —

b. pracownik Wrocławskich Zakładów Elektronicznych i Mikołaj Krzeczowski — b. pracownik Rejonowego Kierownictwa Robót Wodno-Melioracyjnych w Kluczborku, zamieszkały w Małojowicach pow. Brzeg.

W toku dochodzeń wszyscy oskarżeni przyznali się do udziału w napadzie.

Napadu dokonano w nocy z 19 na 20 sierpnia. Alfred Krzeczowski sterroryzował pistoletami strażnika, a Mieczysław Florianowicz i Józef Sójka — dzięki dokładnym wskazówkom Drewniaka przebili otwór w stropie z piwnicy do pomieszczeń skarbcza, następnie, nie naruszając systemu alarmowego, wyważyli drzwi do kasy pancernej.

Jak już informowaliśmy w prasie, wszczęte natychmiast po napadzie śledztwo doprowadziło do ustalenia serii i numerów zrabowanych banknotów. 1 października, w niespełna półtora miesiąca po napadzie zatrzymano w Kluczborku, dzięki pomocy ekspedientki miejscowego sklepu PSS, kobietę, która płaciła za narzut na tapczan 500-złotowym banknotem z serii skradzionych w Wołowie. Okazało się, że była to żona Mieczysława Florianowicza. W wyniku rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu i w warsztacie Florianowiczów znaleziono ponad 850 tys. zł, pochodzących z rabunku. W ciągu kilku następnych dni wszyscy sprawcy napadu zostali aresztowani. Odzyskano też prawie całą zrabowaną gotówkę. Blisko 500 tys. zł — jak ustalono w czasie dochodzenia — spaliła żona Jezierskiego.

Telefony
07.08.09

DONOSZA

SADYŚCI DZIAŁAJĄ

W godzinach wieczornych, w Parku Kasprzaka, znaleziono bezprytmego Zbigniewa N. Nieznani dotąd sprawcy napadli na przechodzącego zjeżdżając się nad nim nieudolno. Ofiarę, sadystrycznych zapędów chuliganów przewieziono do szpitala.

WYPADŁA Z TRAMWAJU

Na Moście Uniwersyteckim, w czasie wsiadania do tramwaju, została z niego wypchnięta Pelagia S. Na szczęście odniosła ona obojętne, niegroźne stłuczenia. (za)

ZŁOŻ KUPONY
NA LISTOPADOWĄ GRE
„KOZIOŁKOW”
K10839

W 70 rocznicę powstania PPS

DŁUGA DROGA

10 lat młodych księgarzy

Szkoła na którą czekano

Kongres Zjednoczeniowy w grudniu 1948 r. zamknął ostatecznie ponad półwieczne rozdarcie polskiego ruchu robotniczego. Następne lata, codzienna trudna praca, walka, hartowały osiągniętą jedność, kształtowały wspólne myśli, wysuwały nowe skomplikowane problemy, które rozwiązywano już razem. Dzisiaj PPS tak jak i PPR należą już do historii. Lecz bynajmniej nie do historii martwej, zakrzepłej w dokumentach — są dziejami, z których nie tylko wyrosło dziś, ale które stanowią stale aktualną naukę.

70 lat mija od momentu, gdy 17 listopada 1892 r. w niewielkim mieszkaniu na przedmieściu Mont Rouge w Paryżu grono działaczy socjalistycznych z zaboru rosyjskiego powołało do życia Związek Zagraniczny Socjalistów Polskich. Od tej chwili, uznanej za datę powstania Polskiej Partii Socjalistycznej, rozpoczynają się dzieje partii nierozdzielnie związanej z walką narodu polskiego o wolność o niepodległość Ojczyzny, z walką ludu polskiego o wyzwolenie społeczne, o postęp. Dzieje jednak niebywale przy tym złożone, skomplikowane, pełne wewnętrznych walk, tarć, linii podziału, sprzeczności. Dzieje pełne kart pięknych, często zbroczonych ofiarnie przelaną krwią — ale niemniej obfitujące w błędne

koncepty, wahania ideologiczne, zasadnicze pomyłki taktyczne.

Linie podziału

Jeśli się chce odpowiedzieć na pytanie „do czego dążyła, czego dokonała PPS?” — trzeba przede wszystkim uściślić: „jaka PPS?”

Czy ta, która jako PPS-Lewica wyodrębniła się w 1906 r., by po dwunastu latach łącznie z SDKPiL stworzyć KPP? Czy galicyjska PPSD z właściwym jej austromarksizmem w prawicowym wydaniu? Czy też ta, która pod postacią PPS — Frakcji Rewolucyjnej wykorzystał Piłsudski z powołaniem „czerwonego tramwaju”, po to, aby dojechać nim do burżuazyjnej niepodległości? Czy ta PPS, która pod kryptonimem WRN kontynuowała podczas hitlerowskiej okupacji przedwojenną linię antykomunizmu i antyradykalizmu? Czy też ta, która

jako RPPS po raz pierwszy w dziejach partii, z chwilą wejścia w 1943 r. w skład Krajowej Rady Narodowej, za główny problem działalności postawiła sprawę władzy dla ludu? Czy PPS Daszyńskiego i Arciszewskiego czy też Próchnika i Barlickiego, PPS Dubois czy Ciołkosza i Zaremby?

Przez cały niemal ciąg dziejów PPS biegnie bowiem — różnie w różnych okresach historycznych rysująca się — linia podziału wewnątrz partii na prawicę i lewicę. Ciągnie się czerwoną nicią działalność tych grup lewicowych, które w zajeździe walce przeciwstawiając się oportunistom, nacjonalistom i prawicowym, reformistycznym kół kierowniczym próbowały prowadzić partię na tory rewolucyjne i klasowe.

Lewicowy nurt

Rosła świadomość klasowa pepesowskich robotników, poprzez udział we wspólnych walkach, pogłębiała się solidarność z komunistami, rozszerzała się nieubłagana krytyka reformizmu — to były właśnie główne źródła rozwoju lewicowego, szczerze socjalistycznego, jednolitego kierunku w szeregach PPS. Do najważniejszych przejawów tego nurtu należy PPS-Lewica w okresie rewolucji 1905 roku, PPS-Opozycja, a potem PPS-Lewica z lat 1920—1927, jednolite frontowe grupy opozycyjne w latach 1934—1939; ważnym przejawem tego nurtu było zejście na lewo OM TUR i ZNMS w latach Frontu Ludowego, wreszcie stworzenie RPPS w okresie okupacji hitlerowskiej. I ten właśnie lewicowy nurt wytyczył po wyzwoleniu linię rozwojową odrodzonej PPS, która po zdecydowanej, zwycięskiej walce z prawicą, doszła do realizacji jednolitej organicznej polskiej klasy robotniczej.

Na zawsze w pamięci pozostaną piękne karty walk z caratem, bohaterstwa postawy PPS-owców w rewolucji 1905 roku, karty batalii samorządowych w 1938 r. w Warszawie i Łodzi, walki z konstytucją kwietniową, „Dziennika Popularnego”, bezkompromisowego przeciwstawiania się faszyzmowi obcemu i rodzinnemu, klerykalizmowi, pełne bohaterstwa walki w Robotniczych Batalionach Warszawy i Czerwonych Kosynierów Gdyni, walk i ofiar PPS-owców na wszystkich frontach wojny.

PPS słusznie przeciwstawiała się przed pierwszą wojną światową ideologii i polityce przystosowania się do zaborców i wyrzeczenia się niepod-

ległości jako celu narodowego, słusznie występowała przeciwko negowaniu potrzeby walki o niepodległość. Ale ujmując walkę o niepodległość w sposób sprzeczny z internacjonalistycznymi założeniami i celami walki mas robotniczych Polski, hołdując antyrosyjskości, która przerodziła się w antyradykalizm — PPS stoczyła się na manowce nacjonalizmu. PPS w okresie dwudziestolecia prowadziła słuszną, pozytywną, uporczywą walkę o reformy społeczne, o swobody demokratyczne. Ale poprzestając na tych postulatach, nie wysuwając zadania zdobycia władzy politycznej przez lud, stanęła na pozycjach reformizmu i, siłą rzeczy, antykomunizmu.

Odrodzenie

Odrodzona po wojnie PPS, nawiązując do najszybszych tradycji partii, potrafiła wyciągnąć słuszne wnioski z doświadczeń. Do walki o utrwalenie władzy ludowej, o odbudowę kraju, o scementowanie z Macierzą odzyskanych Ziemi Zachodnich i Północnych, do walki o nowy ustrojowy kształt Polski włączyły się szerokie rzesze członków i działaczy PPS. I do piero wtedy sztandarowe hasło PPS wypisane na czerwonych sztandarach od chwili powstania partii: „Niepodległość i Socjalizm” — zyskało realną treść.

Odrodzona PPS staje się ważnym ogniwem Bloku Stronnictw Demokratycznych, w walce z siłami reakcji realizując jednolity front, wspólnotę działania z PPR, odegrała ważną rolę w budowaniu nowego Polski Ludowej. I równocześnie odegrała rolę szczególną: czynnika kształtującego przemianę w świadomości dużej części członków dawnej PPS, czynnika asymilującego z polską rewolucją elementy robotnicze przywiązane do dawnej tradycji PPS oraz spore odłamy inteligencji orientujące się na PPS.

Długą drogę przeszła Polska Partia Socjalistyczna od Kongresu Paryskiego do Kongresu Zjednoczeniowego. Drogę niełatwą. Ale wszystko co w dorobku PPS było twórcze i patriotyczne, socjalistyczne i postępowe — stając się dorobkiem PZPR — jest wartością nieprzemijającą

KRZYSZTOF ZAREWICZ

W jubileuszowej, ozdobnej jednodniowej wydanej w Technikum Księgarsko-Poligraficznym z okazji 10-lecia szkoły, taki właśnie tytuł nosi jeden z rozdziałów. Pozwoliłam sobie na jeden dzień zaprosić go na łamy „Głosu”, jako że i do jubileuszu i do uczuć, jakie szkoła zdołała już wzbudzić wśród mieszkańców naszego miasta — pasuje „jak ulać”.

Autor wspomnianego rozdziału uzasadnia swój tytuł — przeprowadzoną lat temu dyskusję — rozmową z kilkunastolatkiem, który wreszcie znalazł coś dla siebie, czyli szkołę, która pozwoli jemu i setkom innych spełnić marzenia o pracy wśród książek. Od siebie chciałbym dodać, że nie tylko dziewczęta i chłopcy o zainteresowaniach księgarsko-poligraficznych czekają na tę szkołę.

Czekaliśmy również my — miłośnicy książki, my — szepczący, upraszczający miłego „pana kierownika” o zezwolenie przejrzenia regałów, a także my — zwolennicy niezdeterminowanej, którzy chcielibyśmy ze sprzedawcą książek wieść czasem krótkie lecz mądre rozmowy, o tym co warto nabyć. A oprócz nas są jeszcze bibliofile. Tacy, co to nie tylko książkę czytają, ale książkę chcą mieć. I wtedy oczywiście musi ona być piękna.

I pomyśleć, że na tym wszytkim czuwać będą właśnie owe kilkunastolatki o uzdolnieniach księgarsko-poligraficznych, które ongiś tak ucieszyły się z powstania szkoły, odpowiadającej ich gustom!

Z kart historii

Najpierw jednak w Poznaniu powstało Państwowe Technikum dla Dorosłych, z gościnną siedzibą w „Domu Drukarza”. Wspólny, a energiczny dyrektor nowo powstałej szkoły oraz istniejącej już Technikum Przemysłu Poligraficznego — mgr Feliks Czarnecki, wkrótce doprowa-

dził do szczęśliwego ożenku obydwu podopiecznych. Mariaż, dający życie. Technikum Księgarskiemu, odnotowały kroniki pod datą 4 kwietnia 1952 roku i od tej chwili tzw. szczęśliwe życie rodzinne zaczęło wydawać owoce. Początkowo poznańska młoda rodzina księgarsko-poligraficzna nie była nazbyt rozgłaszana; uczniów nie doliczyli się powyżej pięćdziesięciu, zaś całe grono profesorskie stanowił dyr. Czarnecki wspólnie z jednym pełnoetatowym pracownikiem, w pedagogicznym trudzie pomagającemu pięciu „dochodzących”. Pomagał także, jak mógł, Związek Literatów Polskich, który nad szkołą objął patronat.

Wkrótce jednak rodzinka się powiększyła: 1 września 1954 roku powstał przy Technikum Wydział Zaoecny, na który, jak w dym (i tak się dzieje do dnia dzisiejszego) walić zaczęli ochotnicy z zielonogórskiego, koszańskiego, opolskiego, szczecińskiego, wrocławskiego, bydgoskiego i gdańskiego województwa. Opuszcili oni szkołę, ze świadectwami dojrzałości w ręku, w lipcu 1956 roku.

W grudniu tegoż roku szkoła przeszła pod opiekę Ministerstwa Oświaty, nie oddała dyrektora i przedłużyła swój 3-letni początkowo staż nauki do lat pięciu. Umocniła się jej pozycja pedagogiczna wśród czynników zwierzchnich, a dobra opinia jej absolwentów wśród fachowców z dużym stażem i dobrym okiem. Ponieważ jednak nie tylko księgarze i biblioteki wołały o wykwalifikowanych pracowników, lecz także rozwijający się przemysł poligraficzny wielkim głosem upominał się o swoje prawa — nie ta skończyła się historia nazewnictwa szkoły.

Oto w roku szkolnym 1961/62, który upamiętnił się wprowadzeniem nowych kierunków szkolenia; poligraficznego i ogólnoeconomicznego, rozwojem wydziału poligraficznego dla pracujących, a poza tym sąsiedzkim „przygaraniem” Zasadniczej Szkoły Zawodowej — zamieniono nazwę szkoły na Technikum Księgarsko-Poligraficzne.

Mamy nadzieję — wspólnie z kierownictwem Technikum — że można już pozwolić młodzieży przywiązać się do tego imienia.

Pod patronatem Lelewela

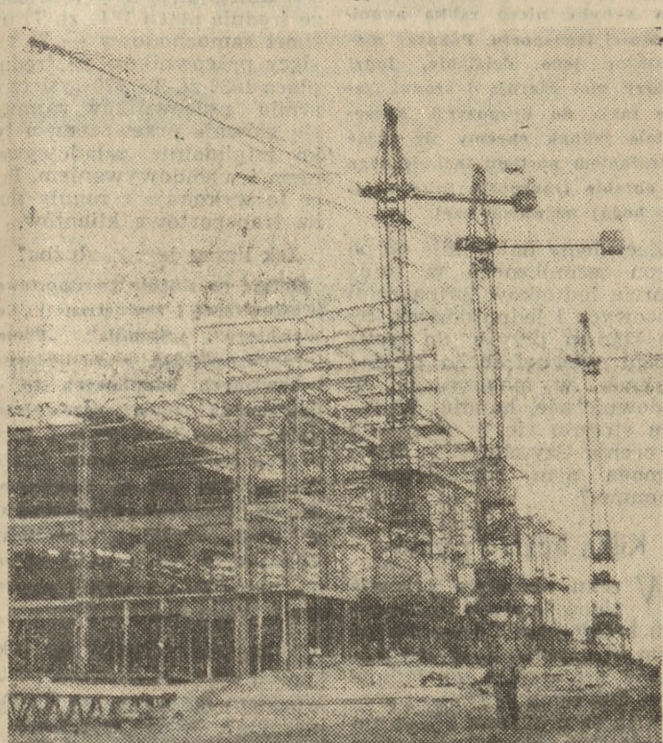
Szkoła ma obecnie ponad 750 uczniów uczących się w 21 oddziałach; w bieżącym roku otrzymała wreszcie własny gmach przy ul. Wszystkich Świętych, każdego roku około 3/4 zgłoszeń kandydatów zmuszona jest odrzucać z powodu braku miejsc, co niewątpliwie świadczy o jej popularności w społeczeństwie. Dopracowano się tu własnego gabinetu lekarskiego, klubu młodzieżowego, pracowni fizykochemicznej, no i serdecznego, koleżeńkiego, wzajemnego stosunku, utrwalonego długolną pracą w zespołach amatorskich, kołach naukowych, na wycieczkach. Młodzież Technikum Księgarsko-Poligraficznego, a także jej kierownictwo chciałoby już nie tylko nie zmieniać nazwy, lecz utrwalic ją obraniem sobie patrona, którym ma być, związany z księgarstwem i z naszym miastem, Joachim Lelewel.

Miejmy nadzieję, że uda się nie tylko sam uroczysty jubileusz szkoły, do którego dołączamy nasze najlepsze życzenia, lecz również jej wybiegające w przyszłość pragnienia. Np. to o otrzymaniu budynku, który wreszcie nadawałby się w pełni do celów szkolnych, i na którego froncie portret Lelewela godnie by się prezentował.

FELIKS BIŁOS

WANDA CHILA

Toruńska „Elana”



Sprzedawana obecnie w sklepach elana jest tylko częściowo polska — z zagranicy sprowadza się włókno elany, którego używa się w kraju do wyrobu materiałów wełnopodobnych. Ale już wkrótce będziemy mieli elanę całkowicie polską. W Toruniu buduje się w szybkim tempie Zakłady Włókien Sztucznych „Elana”. W IV kwartale przyszłego roku ruszy wstępna produkcja. W 1964 r. fabryka będzie dostarczać na rynek 7 tys. ton włókna. W 1968 r. osiągnięty zostanie zaplanowany pułap, tj. 14 tys. ton włókna ciągłego i 4 tys. ton włókna ciągłego. Na obecnym etapie fabryka ma w stanie surowym względnie w końcowych fazach montażu szereg obiektów m. in. elektrociepłownię, zbiorniki glikolu i metanolu oraz prawie pełny zarys konstrukcyjny głównej hali produkcyjnej. Rozpoczęły już pracę własne warsztaty mechaniczne. Teren zakładów został całkowicie uzbrojony, wybudowano również wszystkie drogi dojazdowe. Poważnie zaawansowane są prace przy budowie osiedla przyzakładowego dla ok. 300 rodzin. Zakłady partycypują również od strony finansowej w wydatkach komunalnych miasta, które ze swej strony zabezpieczyło dla „Elany” 400 izb mieszkalnych. Na zdjęciu: fragment budowy zakładów.

CAF — fot. GHI

Z podróży po Litwie

Pod urokiem Wilna

Gdy udawałem się w podróż na Litwę, jeden ze znajomych zwrócił się do mnie: „proszę pokłonić się miastu mojego dzieciństwa; zobaczy pan, Wilno jest naprawdę uroczym”. Przysięgam, że nie bardzo w to wierzyłem. Słowa mojego rozmówcy kładłem raczej na karb sentymentów do kraju młodości.

Pierwsze zetknięcie z Wilnem utwierdziło mnie w przekonaniu, że znajomy z Poznania miał rację. Obecna stolica Litewskiej SRR jest naprawdę uroczym miastem, a jej mieszkańcy i władze nie ustają w wysiłkach, by piękniała z każdym dniem.

Wiele można by mówić i pisać o burzliwym rozwoju stolicy Litwy Radzieckiej w ciągu ostatnich lat. O tempie rozbudowy Wilna świadczy chociażby fakt, że jedynie w III kwartale br. przekazano do użytku 60 nowych obiektów, w tym 500 wygodnych, oddzielnych mieszkań. Produkcja przemysłowa miasta w ciągu ostatnich 15 lat wzrosła prawie 40-krotnie. Sześć wyższych uczelni wywiera przemożny wpływ kulturowy i przyspiesza kształtowanie się postawy nowoczesnego, socjalistycznego modelu mieszkańców.

Dawne Wilno, aczkolwiek posiadało niemało pięknych gmachów i zabytków, to jednak w dziedzinie urządzeń komunalno-sanitarnych pozostawiało wiele do życzenia. Miasto pozbawione było gazu, nieznaczna tylko część mieszkańców posiadała bieżącą wodę. Szczególnie upośledzone pod tym względem były dzielnice peryferyjne, jak

Zarzecze, Nowogródzka, Antokół, a także załuki starego miasta. Jeszcze w roku 1950 tylko połowa mieszkańców wyposażona była w wodociąg; obecnie wskaźnik ten podniósł się do przeszło 70 proc. Co siódme mieszkanie posiada ciepłą wodę, co dwudzieste — gaz; około 40 proc. wyposażono już w łazienki.

Problem mieszkaniowy daleki jest jeszcze od pełnego rozwiązania, ale tempo budownictwa, zwłaszcza w ostatnich dwóch latach przybrało imponujące rozmiary. Jest to możliwe dzięki wielkim, nowoczesnym zakładom produkującym gotowe elementy gmachów mieszkalnych.

Dekoracje wystaw sklepowych oraz wnętrza kawiarni i restauracji świadczą o świeżości i oryginalności stylu plastyki litewskiej. Zwłaszcza nowy hotel „Neringa”, przy prospekcie Lenina (dawna ulica Mickiewicza), można uważać za klasyczny niemal obiekt współczesnego wnętrza litewskiego. Urzeka prostota i funkcjonalność przedmiotów. Młodzi plastycy wywodzący się z Wileńskiego Instytutu Sztuki lansują ludowe motywy rzeźb w drzewie. Również stare litewskie garnce i tkaniny stanowią wzór współczesnej stylizacji plastycznej. Wiele tego rodzaju eksponatów, będących wprawdzie zainicjowanych do rodzinnej tradycji sztuki ludowej, a jednocześnie twórczych poszukiwań nowoczesnych ujęć artystycznych oglądałem w muzeach, a zwłaszcza w zrekonstruowanym zamku trockim.

Sprawom kultury i sztuki poświęca

się tu szczególnie wiele uwagi. Na Antokolu otwarto na przykład specjalną szkołę dla dzieci szczególnie utalentowanych, w której pod okiem specjalistów mogą rozwijać swe zdolności artystyczne. Na każdym niemal kroku widać wielki pietyzm dla tradycji i zabytków. Zrekonstruowane zostały wszystkie zniszczone kościoły. Odbudowę w nich nabożeństwa katolickie, na przemian dla Litwinów i Polaków. Ze szczególną pieczołowitością zrekonstruowano i przekazano dla potrzeb kultury religijnej kościół św. Piotra i Pawła — jedyną w swoim rodzaju perłę architektury barokowej, będącą miniaturą rzymskiej bazyliki św. Piotra.

Wielką pieczołowitością otacza się miejsca związane z pobytami Adama Mickiewicza w Wilnie. W załuki Pilies znajduje się mały domek — muzeum, w którym mieszkał i pracował niegdyś poeta. Charakter muzeum ma również „Cela Konrada” w dawnym klasztorze Bazylianów przekształconym na więzienie, w którym 1 listopada 1823 r. „zmarł” Gustaw a narodził się Konrad. W gmachu tym mieści się dziś Instytut Pedagogiczny. Sceny z procesu filareto, upamiętnione w III części Dziadów przypominają również b. ratusz — dziś Muzeum Sztuki, w którym mieściła się osławiona komisja śledcza i mieszkanie Nowosilcowa.

Wędrując ulicami odnosi się wrażenie, że miasto rozlokowało się w jakimś olbrzymim parku, który teraz pyszni się i zachwycę oczy wszystkimi barwami jesieni. Piękne sosnowe lasy sąsiadujące z przedmieściami, łagodne wzgórza, opasujące miasto, opiewanej w poezji Wili i Wilejka, kult dla tradycji i dynamizm współczesności — wszystko to składa się na niepowtarzalny urok Wilna.

REDAKCJA ODPOWIADA

BEZPŁATNY DENTYSTA DLA RENCISTÓW

Kazimiera P. — Moje użebienie wymaga natychmiastowego leczenia. Nie stać mnie na zabieg u prywatnego dentysty lub w spółdzielni. Czy jako rencistka mam prawo ubiegać się o bezpłatne leczenie?

RED.: Ma Pani prawo do bezpłatnego leczenia zębów w swoim ośrodku zdrowia. Uzupełnienie brakujących zębów, wykonanie także bezpłatnie protezowania na zlecenie lekarza dentysty, który Panią leczy, (ale tylko w wypadku, gdy w jednej szczelce brakuje co najmniej sześciu zębów).

„ZEFIR” W PRZYSZŁYM ROKU

Stefan M. Górczyn. — Kiedyś czytałem w jednej z poznańskich gazet, że w czerwcu ukażą się nowe telewizory „Zefir”. Nie mogę się ich jakoś doczekać. Czy „Zefiry” już są w sprzedaży i ile będą kosztowały?

RED.: — Jak nam wiadomo, Gdańskie Zakłady Radiowe mają rozpocząć produkcję telewizorów „Zefir” dopiero w roku przyszłym. „Zefir” będzie miał 17 cali, a kąt nachylenia lampy 110 stopni. Cena jeszcze nie została ustalona.

MIJESKA W DOMU RENCISTÓW

Pan z telefonu. — Jestem emerytem, mieszkam katem na prowincji. Chciałbym się dostać do domu rencistów. Jak należy załatwić skierowanie?

RED.: — Radzimy udać się do Referatu Zdrowia i Opieki Społecznej (w swoim powiecie), gdzie poinformują pana, które domy dysponują wolnymi miejscami. Tam też — to jest w referacie opieki społecznej, powinien pan złożyć podanie o przyjęcie. Po przeprowadzonym wywiadzie zostanie pan skierowany na badania lekarskie i umieszczony na liście ubiegających się o pobyt w domu rencisty.

DECYDUJE ODNAJEMCA

Lucjan K. ul. Grunwaldzka. — Mieszkam w pokoju sublokatorskim. Czy mam prawo umieścić tabliczkę ze swoim nazwiskiem na drzwiach frontowych bez porozumienia się z właścicielem mieszkania i bez jego zgody?

RED.: — Nie, prawa takiego nie ma. Jeżeli sublokatorowi specjalnie zależy na umieszczeniu tabliczki, powinien uzgodnić to z właścicielem mieszkania.

GDZIE KUPIĆ INKUBATOR?

W. W. — Proszę o informację, gdzie można kupić inkubatory do wylęgu piskląt?

RED.: — Inkubatory można kupić w Centrogedzie. Aby jednak tego zakupu dokonać, należy złożyć podanie i uzyskać zezwolenie w Wydziale Rolnictwa Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

„CHCĘ JECHAĆ DO ALGERII...”

Zainteresowany. — Jestem mechanikiem. Interesuje mnie, czy Polska przewiduje wysłanie fachowców do Algierii?

RED.: — Do Algierii dotychczas wysłano tylko ekipę polskich lekarzy. Wyjazdu innych fachowców chwilowo nie przewiduje się. (ino)

NIE TYLKO PAPUGI

Elżbieta W. — Moja krewna zachorowała na chorobę papuzią. Dziwi mnie to bardzo, gdyż ani w domu, ani u krewnych żadnych papug nie posiadamy. Proszę o wyjaśnienie, czy choroba ta jest zaraźliwa.

RED.: — Choroba zwana papuzią, lub ptasią, jest zaraźliwa. Początkowo objawy tej choroby przypominają grypę, w późniejszym stadium atakowane są płuca. Roznosicielami choroby są, — jak obecnie stwierdzono — ptaki, (a nie tylko same papugi); między innymi kury, gołębie, kanarki, czyżki i drozdy.

PKO — INSTYTUCJA POŻYTECZNA

Wawrzyn T. — PKO jest instytucją, która wydłuża pieniądze obywateli.

RED.: Nie możemy pogodzić się z takim poglądem i chyba nikt rozsądny go nie podziela. PKO jest instytucją bardzo potrzebną, cieszącą się dużym zaufaniem społeczeństwa, o czym świadczą stały wzrost wkładów oszczędnościowych i coraz większa liczba oszczędzających. Jeżeli ma Pan jakieś pretensje, radzimy zwrócić się do Oddziału Wojewódzkiego PKO w Poznaniu (pl. Wolności), gdzie nie wąpieliwie udzieli Panu wyczerpujących wyjaśnień. (cz)

Prawda o dziurawej kieszeni

Przed V Kongresem Związków Zawodowych

Tradycja kultury polskiej sięga wielu setek lat, ale tradycja kultury, finansowanej bez reszty przez państwo ma znacznie krótszy życiorys. Tymczasem, od kilkunastu lat przywykliśmy już traktować kulturę, jako domenę wyłącznie państwowej działalności. Miało to swoje nieprzewidywalne reperkusje: obiekty kulturalne, wyposażone nader luksusowo i nader wysokim kosztem, stworzone dla ludzi, świeciły i często świecą pustkami. Po prostu zapomniano wziąć najważniejszy moment pod uwagę: kultura musi stać się potrzebą społeczną, a nie akcją państwową.

Pilne potrzeby, ale...

Przeżywamy okres pod względem gospodarczym dosyć trudny. Jest wiele potrzeb, pilnych potrzeb pierwszorzędnej rangi, które mają prawo priorytetu. Nie dziwnego, że w tych okolicznościach musiały zostać skreślone na pewien czas niektóre inwestycje kulturalne. I nie dziwnego z drugiej strony, że owo skreślenie inwestycji kulturalnych odczuło dosyć boleśnie w różnych rejonach kraju.

Czy bowiem nie trzeba odpowiedniego budynku operetki wrocławskiej? Wrocławskiej pantomimy, sławnej dzisiaj w całej Europie? Czy nie trzeba nowego obiektu teatralnego w Lublinie, Szczecinie i Poznaniu? Czy nie trzeba sali teatralnej z prawdziwego zdarzenia w Trójmieście, które przecież jeszcze dodatkowo jest dorocznym gospodarzem międzynarodowych festiwali piosenek? A co ma mówić Kraków ze swymi prestarzającymi teatrami, co ma mówić wreszcie sama Warszawa, w której wiele teatrów gnieździ się w zdewastowanych, starych i ciasnych salkach, i to teatrów tej rangi, co Współczesny, Romantyczny?

Potrzeby budownictwa kulturalnego są rzeczywiście bardzo wielkie, choć w ciągu siedemnastu lat Polski Ludowej dokonano tu bardzo wiele, więcej, niż w ciągu całych pokoleń.

Jak by nie było, trzeba zastanowić się nad innymi środkami, życie kulturalne Polski toczy się bowiem musi i musi się rozwijać, niezależnie od takich czy innych wskaźników budżetowych. Przywykliśmy już tak bardzo do faktu, że państwo jest jedynym i wyłącznym mecenasem kultury, iż wydaje się nam dzisiaj bajką fakt, iż wiele reprezentacyjnych gmachów teatralnych, czy innych obiektów kulturalnych w naszym kraju zbudowanych zostało właśnie przez samo społeczeństwo, nieraz nawet wbrew woli oficjalnych czynników, jak to było chociażby przed pierwszą wojną światową w Poznaniu.

Legenda koordynacji

Nikt nie domaga się przeszczenia ciężaru inwestycji kulturalnych wyłącznie na barki społeczeństwa. Ale są jeszcze w naszym społeczeństwie i w naszym państwie

siły i środki, które można by uruchomić, a które marnotrawione są w sposób istic karygodny.

Do jednej z najtrwalszych legend Polski Ludowej należy sprawa tzw. koordynacji w kulturze. A mówiąc ściślej i organiczając się do meritum sprawy — sprawa współpracy rad narodowych i związków zawodowych.

Wkrótce rozpoczyna się obrady V Kongresu Związków Zawodowych. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że w mariażu rady narodowej i ich organa wykonawcze ze związkami zawodowymi — te pierwsze obdarzone są władzą, natomiast gorzej bywa z pieniędzmi na kulturę. Te drugie natomiast a szczególnie niektóre większe związki posiadają na cele kulturalne znaczne fundusze.

Trzeba przyznać, że sprawa koordynacji znalazła w centralnych ogniwach i rad narodowych i związków zawodowych, to znaczy, jeśli idzie o kulturę, w Ministerstwie Kultury i w Centralnej Radzie Związków Zawodowych pełne zrozumienie. W maju br. opublikowane zostały wytyczne Komitetu Wykonawczego CRZZ „w sprawie działalności i dalszego rozwoju placówek kulturalno-oświatowych oraz upowszechniania sztuki”. W wytycznych tych spotykamy wiele cennych sformułowań, dotyczących opracowania wspólnie z radami narodowymi oraz w porozumieniu z zainteresowanymi zarządami głównymi, resortami perspektywicznych planów budownictwa kulturalnego na lata 1962—1980, jak również dotyczących — co jest w tej chwili posunięciem znacznie bardziej aktualnym — tworzenia międzyzakładowych placówek kulturalno-oświatowych. Wydawać by się mogło, że po opracowaniu takich wytycznych wszystkie przeszkody zostaną usunięte i koordynacja ze słowa stanie się ciałem. A jak udowodniłoby to już wyżej, jednym z kapitałów warunków dalszego swobodnego rozwoju kulturalnego w naszym kraju w obecnych warunkach jest właśnie skoncentrowanie wysiłków i wykorzystanie wszystkich możliwych środków na cele kulturalne.

Im dalej w las

Jesteśmy jednak krajem wielu pożytecznych i celowych wytycznych i dekretołów, które jakoś nie mogą doczekać się realizacji. Wytyczne swoje, a życie swoje, przy czym im dalej w las, tym więcej drzew i im dalej od Warszawy, tym dalej od tych papierowych, a słusznych deklaracji.

Poważne sumy na cele kulturalne, które są w posiadaniu rady zakładowej tak wielkiego zakładu pracy jakim jest Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu, wydaktowane zostały w tym roku przeważnie na „grzybobranie”. A co dopiero mówić o Turoszowie, o Plocu, o Koninie, o Tarnobrzegu? O górnośląskim czy rybnickim zagłębiu węglowym?

Gdzie są te miliony, w jaki sposób przeciekają one przez palce? I jak temu przeciekaniu zapobiec?

Spodziewać się należy, że V Kongres Związków Zawodowych powróci do tych spraw i wyjaśni nieco sytuację, w jakiej znalazło się „życie kulturalne” w Polsce. Wobec ogólnej dezorientacji i mylnych poglądów będzie to krok nader rozsądny i nader potrzebny.

LESZEK GOLIŃSKI



Niedawno nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego ukazał się II tom (I rozszedł się w okamgnieniu) Ludwika Landaua „Kroniki lat wojny i okupacji”. Tom ten obejmuje zapisy od grudnia 1942 do czerwca 1943. Wydawnictwo zapowiada również tom III (lipiec 1943 — luty 1944). Stron 562, oprawa płócienna (cena 56 zł).

Nakładem PIW-u ukazała się powieść jednego z najwybitniejszych pisarzy rumuńskich starszego pokolenia — Gheorghe Calinescu pt. „Czarna komoda”. Powieść ta stanowi barwny obraz życia rumuńskiego „high life” przed wybuchem wojny poprzez okres faszyzmu, wojnę, aż po czasy dzisiejsze. „Czarna komoda” to najgłośniejszy bestseller rumuński ostatnich lat. Stron 675, cena 40 zł.

Czytelnik wydał w czterech tomach, z których każdy liczy przeciętnie około 500 stron, znaną powieść Michała Szolochowa pt. „Cichy Don” w tłumaczeniu Wacława Rogowicza i Andrzeja Stawara. Nakład — 20 tys. egz., cena całości — 75 zł.

Nakładem Państwowego Wydawnictwa „Wiedza Powszechna” ukazały się niedawno na półkach księgarskich następujące pozycje:

„Świat w przekroju — 1962” — to trzeci z kolei rocznik publikacji o charakterze informacyjno-encyklopedycznym, dostarczający najaktualniejszych i najbardziej aktualnych wiadomości o Polsce i wszystkich krajach świata z różnych dziedzin życia w danym roku. Stron 796, oprawa płócienna, cena 76 zł.

„Socjologia prawa” (seria „Sygnali”) Adama Podgóreckiego poświęcona jest zasadniczym problemom socjologii prawa. Autor omawia metody i wyniki badań socjologicznych, podejmowanych na terenie prawa, podstawowe problemy teoretyczne socjologii prawa itd. Stron 226, cena 16 zł.

W tej samej serii wyszła książka T. Pszczółkowskiego pt. — „Umiejętność przekonywania i dyskusji”. Autor omawia różne rodzaje i formy dyskusji, jej prawa, zagadnienia językowe dyskusji, zastosowanie praw logiki i psychologii itp. Waleorem książki jest jej lekki i przystępny styl oraz liczne przykłady z życia, powiedzonka, anegdoty i cytaty. Stron 284, zł 16.

„Co to jest teoria względności”. To tytuł popularnej i zrozumiałej bez pomocy aparatu matematycznego książki zapoznającej czytelnika z podstawowymi pojęciami teorii względności, takimi jak względność czasu, przestrzeni, równoważność masy i energii itd. Autorami tej popularnej książeczki, przetłumaczonej na wiele języków, są znakomici fizycy radzieccy — L. Landau (nagroda Nobla) i J. Rumer. Stron 86, cena 4 zł.

Technika w transporcie

ROZNEGLIZUJMY ANONIMA

Rolę transportu w organizmie gospodarczym kraju przynajmniej się często do roli systemu krwionośnego w organizmie człowieka: warunkuje on bowiem prawidłowy rozwój wszystkich członków i komórek tego organizmu, sprawność działania, dobre samopoczucie. Ostatnio mnożą się jednak głosy, że z tym dobrym samopoczuciem coś nie bardzo...

Kolej skarży się na klientów, że przetrzymują wagony, klienci na kolej, że wagonów nie podstawia; fabryki tłumaczą zakłócenia w produkcji nierytmicznością dostaw materiałów, nawet handlowcy coraz częściej zwalają winę za rwące się zaopatrzenie sklepów — na transport. Bezradne rozłożenie rąk i sakramentalne „nie dowieźli na czas” — stanowi argument, przed którym milkną wszyscy. Transport w oczach robotnika, pasażera i klienta — to anonimowy, potężny twór, który co prawda stworzony został kiedyś przez człowieka i dla człowieka, lecz pewnego dnia wyrwał się spod jego kontroli i obecnie rządzi się własnymi prawami.

Chcemy więc w cyklu artykułów uchylić nieco rąbka anonimowości transportu. Pokazać mechanizm jego działania, ludzi którzy nim kierują i środki, jakie mają do dyspozycji. Szczególnie jednak chcemy się zająć wdrażaniem postępu technicznego w obrębie transportu jako sprawy bodaj najważniejszej.

Zacznijmy naturalnie od postępu technicznego w transporcie ładunków najbardziej masowych i jednorodnych, by ich śladem przejść do transportu wewnętrznego w fabrykach, w magazynach, w budownictwie, handlu. W jakim stopniu się to nam uda — ocenią Czytelnicy. A może pomogą nam rozneglizować Anonima?

Kilka liczb i pytań

W roku ubiegłym przewieziono w kraju transportem kolejowym i samochodowym olbrzymią ilość 345 milionów 695 tysięcy ton ładunków. Już same te liczby obrazują skalę problemu i jego złożoność. Boć przecież samo przewiezienie stanowi tylko część operacji. Te setki milionów ton trzeba było przewieźć z miejsca wytworzenia do boczni i stacji kolejowych, załadować na wagony, w miejscu przeznaczenia wyładować i przewieźć do miejsca dalszej przeróbki, bądź konsumpcji. W jaki sposób te „pomocnicze” czynności są dokonywane? Ręcznie, łopatą, czy dźwigami, lub mechanicznymi czepakami? Ilu ludzi przy tym pracowało? Z jaką wydajnością? Jak wysoki jest koszt transportu w ogólnych kosztach wytworzenia poszczególnych produktów? Czy nie można go obniżyć? W żadnych statystykach tych danych nie znajdziemy.

PKP przewożą lwią część ładunków w kraju. Przyjrzyjmy się wielkości poszczególnych grup rodzajowych tych ładunków i w myśli wyobraźmy sobie, jakie powinny być wagony i jaki sprzęt za- i wyładunkowy na boczniach i stacjach, aby w maksymalnym stopniu wyeliminować ciężką pracę fizyczną oraz skrócić przymusowy postój wagonów.

Węgiel i koks stanowią 36,7 proc. (ponad 100 mln. ton, zajmują więc 8 mln. towarowych wagonów o nośności 20 ton każdy), przewożonych kolejowych; cegła, kamienie, cement, żwir i piasek 16,5 proc. (47 mln. ton) przewożonych; inne, sypanie ładunki masowe jak nawozy, zboża, ziemniaki i buraki cukrowe 6,4 proc. (18,5 mln. ton) kolejowych przewożonych. O pozostałych ładunkach masowych, takich jak np. rud żelaza, drewna, maszyn, mebli czy „drobnicy” towarowej nie będziemy tu szerzej mówić, jako że prace przy ich za- i wyładunku są już w dużym stopniu zmechanizowane, bądź jak w przypadku żarówek, towarów w naczyniach szklanych, zegarków itp. — wymagać będą stałe dużej pieczołowitości i pracy ręcznej.

Zatrudnienie

Kolej zatrudniała w roku ubiegłym 352 tysiące osób ze średnią płacą 1642 zł. Transport samochodowy — 71 tysięcy pracowników ze średnią płacą 1936 zł. Ta 420-tysięczna armia pracowników zajmuje się głównie przewozem, a tylko ko minimalnie załadowywaniem i wyładowywaniem. Prace te wykonuje z reguły służba transportowa klientów.

Jak liczna jest ta służba?

Sądcą po służbie transportowej (wewnętrznej i zewnętrznej) „Cegielskiego”, „Stomila”, „Pomestu”, poznańskich przedsiębiorstw budowlanych, handlowych itp. — liczebnością musi przewyższać służbę przewozową PKP i PKS. Trudno się zresztą temu dziwić. Zanim blok żelaza, dowieziony np. do „Cegielskiego” zamieni się w silnik okrętowy, przechodzi dziesiątki, a nawet setki, operacji. Każdą taką operację poprzedza i kończy transport.

I znowu pytania: w jaki sposób odbywa się transport? Wózkiem ręcznym, czy mechanicznym? W pojemnikach i paletach — czy luzem? Dźwigiem suwnicowym, czy samojezdnym?

Wielkopolska jest bodajże piątą pod względem przemysłowym województwem w kraju. Jest także jego „zielenią zagłębem” o dużej, towarowej produkcji. Jako taka, musi codziennie dużo transportować, załadowywać, przeładowywać, wyładowywać. Czy i w jakim stopniu korzysta przy tym z pomocy techniki?

O tym w kolejnych artykułach.

PIOTR CHOJNACKI

Henryk Wieniawski — wirtuoz i kompozytor

Henryk Wieniawski działał w epoce współczesnej Moniuszce. Konserwatorium Paryskie kończy z najwyższą nagrodą, mając zaledwie 13 lat. Wybitny pedagog prof. Massart na świadectwie dyplomowym wpisuje swemu adeptowi bardzo dobrą ocenę, dodaje jednak zastrzeżenie, że w grze Wieniawskiego brakuje zasadniczego elementu sztuki skrzypcowej — staccato. A jednak, wbrew zdaniu profesora skrzypek nasz niebawem opanuje wszystkie tajniki wiolinistyki i uzyska sławę fenomenalnego wirtuozu.

Muzycy i recenzenci chylą czoła przed nową indywidualnością. Słynny skrzypek niemiecki J. Joachim pisze w swoich „Wspomnieniach”: „Wieniawski był zawsze najbardziej szalonym i ryzykownym artystą, jakiego słyszałem. Kto nie był świadkiem jego gry, ten nie może sobie wyobrazić, co potrafi lewa ręka tego wirtuozu”. Wieniawski łączył w swej sztuce blask techniki z głębią uczucia, brawurowy temperament z ujmującym sentymentem.

W czerwcu roku 1854 obaj bracia dają szereg koncertów w Poznaniu, w sali Hotelu Bazar, przy Placu Wolności. Każdego wieczoru Henryk Wieniawski powtarza dedykowany Poznaniowi swój własnie napisany utwór „Souvenir de Poznań”. Zacytujmy fragment z recenzji, jaka ukazała się w ówczesnej „Gazecie Wielkiego Księstwa Poznańskiego”: „Mamy wśród murów naszego miasta braci Wieniawskich, wielbionych po dzień-

nikach, wieńczonych po salonach, czczonych przez zagranicę i własnych ziomek. Henryk Wieniawski nas oczarował. Nie masz mu równego...”

Wieniawski jest pierwszym historycznym przedstawicielem polskiej szkoły skrzypcowej. Jako twórca dał naszej literaturze krajowej dzieła na miarę europejską. Kompozycje skrzypcowe tego autora zyskały sobie popularność na całym świecie, przypominając nawet sławę utworów fortepianowych Chopina. Jako najcenniejsza praca uchodzi „Koncert d-moll” (opus 22) na skrzypce i orkiestrę, z uroczą środkową częścią — zatytułowaną „Romans” oraz ognistym, porównywanym finałem („Alla zingara”).

Wśród większych form wyróżniają się dwa brawurowe „Polonezy koncertowe”, ośniewające „Wariacje” na temat ludowych pieśni rosyjskich, „Fantazja z Fausta Gounoda”, „Scherzo — Tarantella” oraz „Walc — Kaprys”. Szlachetnym wyrazem

liryzmu tchnie „Legenda g-moll”. Wspomnijmy także o miniaturach, ujmujących pięknem melodyki i elegancją formy. Jednym z bardzo popularnych na świecie utworów jest Wieniawskiego „Kujawiak”, w którym melancholia i romantyczna zaduma walczą o lepsze za szczera radością życia.

Ostatni występ Wieniawskiego w Krakowie odbywa się na trzy lata przed śmiercią. Gazety tamtejsze pełne są uznania dla kunsztu artysty, równocześnie jednak mówi się już wyraźnie o niepokojącym stanie jego zdrowia. 42-letni Wieniawski wyczerpany jest swoją zawrotną karierą. Choruje poważnie na serce. Zimą w roku 1879/80 wyjeżdża na tournée do Rosji. Na zaproszenie swego przyjaciela, pianisty Antoniego Rubinstaina ma tam wziąć udział m. in. we wielkim koncercie Cesarskiego Towarzystwa Muzycznego. Jedzie z uczuciem nieuchronnego zgonu. Istotnie kilka miesięcy później kończy życie.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Pracownicy poszukiwani

Technika - mechanika z praktyką do Działu Gł. Mechanika — Inwestycji zatrudnia zaraz Poznańskie Zakłady Armatur P. T. w Poznaniu, ul. Koronarska 10, tel. nr 715-79. K11148

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 przyjmie zaraz st. technika z praktyką do kontroli funduszu plac, oraz absolwentów techników budowlanych na wstępny staż pracy. Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Placy — ul. Powstańców Wlkp. 2. K11179

Kierownika gospodarstwa z wykształceniem rolniczym, dobrego rolnika i organizatora zaraz lub od 1. I. 1963 r. poszukuje Poznańska Hodowla Roślin. Zgłoszenia wraz z życiorysem i świadectwami kierować do Poznańskiej Hodowli Roślin, Poznań, ul. Fredry 12. K11181

Wielobranżowa Usługowa Spółdzielnia Pracy „Czystość” w Poznaniu, ul. Mickiewicza 36 — zatrudni zaraz 10 praczek chałupniczek. Zgłoszenia w dziale pralniczym Spółdzielni przy ul. 27 Grudnia 3, oraz zatrudni 3 uczniów szklarskich — zgłoszenia w Dziale Osobowym Spółdzielni przy ul. Mickiewicza 36. K11172

Szamotulskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Tętnowego, Szamotuły, ul. Powstańców Wlkp. 29 — zatrudni zaraz w Zakładzie w Pniewach: 1) 4 inżynierów - mechaników, z uposażeniem powyżej 2.500 zł plus premia regulaminowa, wzgl. techników - mechaników z uposażeniem powyżej 2.000 zł plus premia regulaminowa; 2) głównego księgowego z uposażeniem 2.700 złotych plus premia regulaminowa; 3) st. księgowego z uposażeniem powyżej 2.000 zł; 4) technika budowlanego kosztorysanta z uposażeniem powyżej 2.000 zł plus premia regulaminowa. Istnieje dogodny dojazd autobusem z Poznania. Zgłoszenia należy kierować pod adresem Przedsiębiorstwa. K11167

Kiosk na prowizję

na targowisku w Dębcu

wydzierżawi zaraz

MHD — Artykuły Odzieżowe i Galanteryjne

w Poznaniu, ul. Konfederacka, barak 1

K11156

Praca

Gospośia na plebanie potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23717g.

Dochodząca pomoc domowa na 4 godz., do 2 starszych osób — potrzebna. Zgłoszenia: Fredry 1-20, 14. II ptr., godz. 18-20 (oprócz niedziel). 23802g

Uczniwa rencista poprowadzi dom jednej, wzgl. dwóm osobom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23750g.

Kierowca - rencista przyjmie pracę na samochod osobowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23754g.

Młody krawiec potrzebny. Poznań, ul. Przemysłowa 27a m. 16. 23769g

Piekarz i uczeń potrzebni zaraz. Armii Czerwonej 9 m. 7a. 23784g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 23118g

Student udzieli korepetycji z matematyki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23752g.

Profesor Heum udziela lekcji matematyki, rosyjskiego i fizyki. Telefon 664-02. 23502g

Studentka udzieli lekcji matematyki i chemii. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23741g.

Kupno

Kupię samochód Fiat 600. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23747g.

Akordeon dobrze utrzymany 80-basowy kupię. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23761g.

Samochód „Mercedes” V 170 do remontu kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23762g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace wszelkie rozmiarów poleca: Brzozowski, Poznań, Czerwonej Armii 10. 19782g

Sprzedam pianino czarne w dobrym stanie. Armii Czerwonej 60 m. 7. 23758g

Cegły rozbiórkowa, motor spalinyowy sprzedam. Dzierżyńskiego 3. 23673g

SPÓŁDZ. INWALIDÓW „WIELOBRANŻOWA” w Grodzisku Wlkp., ul. Przemysłowa 12

zakupi natychmiast

od jednostek państwowych, spółdzielczych, wzgl. osób prywatnych następujące maszyny biurowe:

- SUMATOR ELEKTRYCZNY
- ARYTMOMETR
- MASZYNĘ DO PISANIA.

Oferty prosimy składać pod adresem Spółdzielni w terminie do dnia 25 listopada 1962 r. K11182

GARAŻU

na samochód osobowy „Warszawa” oraz furgonetkę „Nysa”

razem lub osobno możliwie w dzieln. Grunwald

od zaraz poszukuje

Dyrekcja MHD — Artykuły Odzieżowe

w Poznaniu, ul. Konfederacka, barak 1

K11159

Spółdzielnia Pracy „Konfekcja”

W POZNANIU ul. Garbary 62

ZAWIADAMIA WSZYSTKICH KLIENTÓW

ZE TERMIN ODBIORU ODZIEŻY ZLECONYCH DO USZYCIA W LATACH 1959—1961 R.

UPLYWA Z DNIEM 30 LISTOPADA 1962 R.

Nieodebrane w/w podanym terminie przepadają na rzecz Spółdzielni.

Odzież należy odebrać w punkcie usługowym

Poznań, ul. Ślusarska 15.

K11184

OGŁOSZENIA DROBNE

Pianina markowe okazują się sprzedaje: Magazyn Fortepianów — Poznań, Czerwonej Armii 39. 23213g

Tanie sprzedam samochod osobowy „Opel”. Szpitalna 10 m. 30 (po południu). 23760g

Maszynę do szycia sprzedam. Poznań, św. Józefa 6 m. 15. 23770g

Sprzedam samochód „Warszawa” w dobrym stanie. Wiadomość: Wołanin — Poniec, powiat Gostyń. 23772g

Sprzedam samochód „Syrena” — nowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23773g.

Sprzedam silnik z osprzętem „Warszawa”. Poznań, ul. Różana 18, do godz. 14. 23777g

Lokale

Pokoje sublokatorskie (małżeńskie) — zamiany poleca „Parcelo-Willi”. Czerwonej Armii 29. 23269g

Kupię wyłączony lub wynajmę pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23506g.

Samodzielnego pokoju w śródmieściu poszukuje studentka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23766g.

Zamienię mieszkanie w nowym budownictwie, 2-pokojowe (14 i 10 m²), I ptr. przy Starym Rynku, na podobne większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23794g.

Prasę mimośrodową

o nacisku 100 lub 160 ton, wysięg na 300 mm, odległość stołu od suwaka 400 mm, ilość skoków na minutę 30—50,

W STANIE SPRAWNYM — ZAKUPI

ZARZĄD SPRZĘTU PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWEGO BUDOWY HUTY IM. LENINA, Nowa Huta — Kombinat. Prosimy o pisemne zgłoszenia. K11227

SPÓŁDZIELNIA PRACY „METALOWCÓW” Wełszyna, ul. 5 Stycznia nr 2

POSIADA DO UPEŁNIENIA

materiały branży instalacyjnej, elektrotechnicznej, metalowej

Szczegółowa lista materiałowa znajduje się w Dziale Zaopatrzenia — telefon 236. 23749g

„Parcelo-Willi”, Poznań, Czerwonej Armii 29 poszukuje — poleca wszelkie nieruchomości. 23268g

Sprzedam parcelę 2.900 m² Poznań — Szczepankowo, zadrzewioną, ogrodzoną, prąd, prawo zabudowy. Tel. 648-94, godz. 14-18 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23868g.

Domki, wille, parcele poleca — poszukuje: Biuro Handlowe, Poznań, Kraszewskiego 9a. 23774g

Sprzedam dom 1-rodzinny, nowoczesny, ogródek, w Swarzędzu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23768g.

Małą parcelę z prawem zabudowy w Puszczykowie ku korzystnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23732g.

Kupię w Poznaniu dom lub wille jednorodzinne cała wolna do 350.000 zł. Kazimierz Imbierowicz, Klecko, ul. 22 Lipca 14, powiat Gniezno. 23738g

Kupię gospodarstwo rolne o ziemi dobrej do 20 km od Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23744g.

Zguby

Zgubiono dowód rejestracyjny motocykla „Junak” PB 24-75. Józef Grzelka, Stejzka. 22024p

Różne

Skóry lisie odficowuje szybko, tanio Poznań, ul. Gajowa 10 m. 6, Leśniczak. 22942g

Drzewka owocowe poleca Jan Woźny, Piątkowo, powiat Poznań 13. Sprzedaż dawniej: Poznań, ul. Zwierzyniecka 11 — obecnie tylko w Piątkowie, ul. Szkolna 4. Dojazd autobusem z Dworca Autobusowego i z ul. Pułaskiego. Dostawa własnym transportem. 23808g

Wynajmij i zachowaj. Wszelkie tłumaczenia wykonuje Zespół Tłumaczy przy sięgłych Poznań, ul. Ratajczaka 32, I ptr., tel. 549-22. 23181g

POLITECHNIKA POZNANSKA

uruchamia od miesiąca lutego 1963 r.

5-semesteralny wieczorowy

KURS MAGISTERSKI

DLA INŻYNIERÓW - ARCHITEKTÓW ABSOLWENTÓW WYDZIAŁU ARCHITEKTURY

Następujące dokumenty:

- 1) podanie,
- 2) skierowanie i opinia zakładu pracy na specjalnym formularzu,
- 3) własnoręcznie napisany życiorys,
- 4) odpis metryki urodzenia poświadczony przez zakład pracy,
- 5) ankietę osobową poświadczoną przez zakład pracy,
- 6) zaświadczenie zakładu pracy ze szczegółowym opisem posiadanej praktyki zawodowej,
- 7) dyplom ukończenia studiów I stopnia,
- 8) 3 fotografie podpisane na odwrocie i poświadczane przez zakład pracy,
- 9) świadectwo lekarskie, stwierdzające, że stan zdrowia kandydata pozwala na łączenie pracy zawodowej ze studiami —

należy składać w terminie do dnia 15 grudnia br. w Dziale Nauczania P. P. — pl. Curie-Skłodowskiej 5, pokój 55.

Egzamin konkursowy z geometrii wykreślnej i projektowania architektonicznego dla kandydatów dopuszczonych do egzaminu odbędzie się w dniach od 8—11 stycznia 1963 r. K11235

Przetargi

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu — ogłaszają przetarg na dostawę 2.600 mb, uszczelki lateksowej lub gąbczastej, oklejanej pluszem wg rysunku 5B 150204-170 do okien wagonów osobowych. Termin dostawy: sukcesywnie od zaraz do końca bież. roku. Oferty w zalakowanych kopertach na dostawę mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne — w terminie 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, w gmachu Dyrekcji — Dział Zaopatrzenia, pokój nr 114. Szczegółowych informacji udziela Dział Zaopatrzenia H. C. P. — Poznań, ulica Dzierżyńskiego nr 223, pok. 121, I ptr. Komisyjne otwarcie złożonych ofert nastąpi następnego dnia po zakończeniu składania ofert. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K11151

Poznańskie Zakłady Graficzne w Poznaniu, ul. Inżynierska 10 — ogłaszają przetarg nieograniczony na sukcesywną dostawę w ciągu 1963 r.: galek, ręczek i listew frezowanych i zwykłych z materiałów wykonawczy — do stempli kauczkowych. W przetargu uczestniczyć mogą również przedsiębiorstwa prywatne. Oferty złożone należy do dnia 11. XII. 1962 roku, a termin przetargu wyznacza się na dzień 12. XII. 1962 r. o godz. 8 w siedzibie Przedsiębiorstwa, ul. Inżynierska 10. Z warunkami przetargu i dostawy oraz ze specyfikacją zapotrzebowania zapoznać można się u kierownika zaopatrzenia — ul. Ratajczaka 20 (Magazyn), codziennie od godz. 10. K11224

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch”, Oddział Rejonowy w Kaliszu, ul. Narutowicza 1/3 — ogłasza przetarg nieograniczony na remont około 60 kiosków ulicznych. W zakres remontu wchodzi prace stolarskie, dekarne, szklarskie i malarskie. W przetargu udział mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na remont kiosków” należy składać pod wyżej podanym adresem, do skrzynki ofert. Przetarg odbędzie się w dniu 28 listopada 1962 r. o godz. 10 w biurze Oddziału pod wskazanym adresem. Tamże wyłożone są podkłady, z których można się zorientować w zakresie koniecznych do wykonania prac. W razie niedojścia do skutku pierwszego przetargu, ogłasza się drugi przetarg w dniu 8 grudnia 1962 r. o godz. 10 pod tym samym adresem. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie dowolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania powodów. K11194

Wielbnemu Duchowieństwu parafii św. Antoniego w Ostrowie, a szczególnie Ks. Kanonikowi Dymarskiemu oraz wszystkim tym, którzy ofiarowali wieńce i kwiaty, złożone na miejsce współczucia i wzięli udział w pogrzebie naszego kochanego ojca, dziadka, pradziadka i teścia, sp.

Błażeja Wiśniewskiego

składamy tą drogą
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
RODZINA
Ostrów Wlkp. 2 Ost.

Dyrekcji, Radzie Zakładowej, Koleżankom, Kolegom M. H. M. oraz Krewnym i Znajomym za serdeczne wyrazy współczucia, złożone liczne wieńce i kwiaty, odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku ukochanej żony i mamusi, sp.

Genowefy Zielińskiej

serdeczne podziękowanie

składa

MAŁA Z CÓRKĄ

23790g

†
Dnia 16 listopada 1962 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 58, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza najdroższa matka, najtroelszka babunia, teściowa i siostra, sp.

z Zygmańskich

Maria Brzezińska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Msza św. żałobna za duszę Zmarłej odprawiona zostanie w środę, dnia 21 bm. o godz. 8 w kościele parafialnym św. Anny, ul. Matejki.

O bolesnej stracie zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

MAŁA, CORKI, SYN, BRACIA, SYNOWA, ZIEĆ I WNUKI

Poznań, Graniczna 7.

23977g

†
Dnia 16 listopada 1962 r. zmarł, po ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, ukochany ojciec

profesor

Bogdan Chudziński

Powstaniec Wlkp.

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia i Złotą Odznaką Honorową Miasta Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążone

ZONA Z CÓRKĄ I RODZINĄ

23970g

†
Dnia 15 listopada 1962 r. zmarł, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 73, mój najdroższy i ukochany mąż, nasz ojciec, dziadko, teść i brat, sp.

Józef Kosicki

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 bm. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek, dnia 23 bm. o godzinie 6.30 w kościele Matki Boskiej Bolesnej w Poznaniu.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Chociszewskiego, Garbary.

23976g

†
Dnia 16 bm. odszedł od nas nasz serdeczny, bardzo ceniony Kolega i Nauczyciel

Profesor

Bogdan Chudziński

odznaczony dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia Polski Ludowej, Złotą Odznaką Honorową Miasta Poznania, powstaniec wielkopolski, kapitan rezerwy Wojska Polskiego.

Był jednym z pierwszych nauczycieli szkół handlowych w Poznaniu, ukochanym wychowawcą licznych pokoleń młodzieży.

Zegnamy Go z wielkim żalem.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Ognisko ZNP nr 26, Podstawowa Organizacja Partyjna, Dyrekcja, Grono Profesorskie, Administracja, Komitet Rodzicielski i młodzież

TECHNIKUM I ZASADNICZEJ SZKOŁY HANDLOWEJ W POZNANIU

23952g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączą wszystkie działy: Sekretariat redakcji: 657-76, w godz. 8—17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21 (w. 13, 15, 21). Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. M-5

Listopad	Imieniny
17	Salomei, Grzegorza
sobota	Słońce: wsch.: 6.56 zach.: 18.02

Teatry

OPERA — g. 19.30 — „Bursztynowa panna” (koniec ok. g. 22.30)
POLSKI — g. 19 — „Opera za trzy grosze” (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 19 — „Uczta morderców” (koniec ok. g. 22)
OPERA — g. 19 — „Dziękuję ci Ewo” (koniec ok. g. 22)
MARCINEK — g. 16.30 — „Tymoteusz Rym — Cim — Ci” (premiera) (koniec ok. g. 18)
TEATR „13 RZĘDÓW” z Opola — g. 19 — „Akropolis” — sala WS WF — ul. Grunwaldzka 55.

Kina

APOLLO — ul. Piekary 16/17 — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Pod jednym sztandarem” (USA, 14 l.)
BALTYSK — ul. Roosevelta 22 — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — „Miłość Aloszy” (radz., 14 l.)
CZERNASTKA — Hala 14 MTP — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Wołga — Wołga” (radz., 12 l.)
GONG — ul. Wielka — g. 10, 12 — „Toni Sailer” — „Czarna Byskawica” (NRF, 12 l.), g. 16, 18.15, 20.30 — „Z ręk do ręk” (NRF, 18 lat)
GWIAZDA — KINO DOBRYCH FILMÓW — Al. Marcinkowskiego 28 — g. 15.30, 19 — „Siedmiu samurajów” (Jap., 14 l.)
HUTNIK (Antoninek) — ul. Warszawska 345 — g. 16.45, 19 — „Mój stary” (pol., 14 l.)
KOSMOS (Winogrody) — g. 15, 17, 19.30 — „Amerykanin w Paryżu” (USA, 12 l.)
MALTA — ul. Filipińska 5 — g. 16, 18, 20 — „Futrany gang” (ang., 12 l.)
MINIATURKA — ul. Chelmońskiego 21 — godz. 15.45, 18, 20.15 — „Et cetera pana pułkownika” (włoski, 18 l.)
MUZA — ul. Armii Czerwonej 30 — g. 10, 12.30, 15 — „Niezapamiętany kamerdyner” (ang., 12 lat), g. 17.30, 20 — „Pan bez mieszkania” (Jug., 16 l.)
OLIMPIA — ul. Grunwaldzka 22 — g. 9, 12 — „Siedmiu wspaniałych” (USA, 14 l.), g. 15, 17.30, 20 — „Jazz, jazz, jazz” (ang., 14 lat)
OSIEDLE — ul. Limbowa 2 — g. 16, 18, 20 — „Uczeń diabła” (USA, 12 lat)
PANCERNIAK — Al. Wojska Polskiego — g. 17.30, 20 — „Ręka w potrzasku” (argent., 18 l.)
PRZYJAZN — ul. Ratajcza 37 — g. 15.30, 18, 20.15 — „Dramat w Kosmosie” (radz., 14 l.)
RIALTO — ul. Dąbrowskiego 38 — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Artysta do wszystkiego” (radz., 12 lat)
SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18, 20 — „Kopciuszka” (USA, 7 l.), g. 18, 20 — „Piękna Loretta” (NRF, 16 l.)
TECZA — ul. Wspólna 58 — g. 16, 18, 20 — „Piknik” (USA, 16 lat)
WARTA — ul. 27 Grudnia 4 — od g. 10-18 — Filmy dokumentalne, g. 20 — „Fatima” (radz., 14 l.)
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 — „Music Hall” (ang., 16 lat)
WILDA — ul. Gwardii Ludowej — g. 13, 16, 19 — „Serce i szpada” (franc., 12 l.)
WOJSKOWE — ul. Polna — g. 15 — „Śpiąca królewna” (USA, 12 l.), g. 17 — „Miłość i gniew” (ang., 16 l.), g. 19, 21 — „Zona modna” (USA, 16 l.)
WRZOS (LUBON) — nieczynne
WRZOS (Mosina) — g. 17.15, 19.30 — „Marcin w obłokach” (Jugosłowiański 14 lat)
ZNICZ — nieczynne

Radio

SOBOTA
WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.30 — Muzyka; 8.50 — „Rozmowy na tematy prawne”; 9 — Dla klas III i IV; 9.20 — Koncert percyjny; 10.10 — Mówi Technika; 10.20 — Muzyka; 11 — Dla klasy VII; 11.30 — Zespoły instrumentalne; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rolnicy kwadrans”; 12.30 — „Ubezpieczenia o wsi — wieś o ubezpieczeniach”; 13 — Dla klas III i IV; 13.20 — Koncert rozrywkowy; 14 — Z cyklu: „Niezapomniane strońce”; 14.30 — Gra Orkiestra Berta Kaempferla Piosenki śpiewa Sacha Distel; 15.10 — „Sportowcy wjeżdżają na start”; 15.25 — „Mój program na antenie”; 16.05 — „Przejdź i pogląd”; 16.30 — Z życia ZSR; 17.05 — Koncert muzyki popularnej; 18 — „Nasz Galup”; 18.20 — Korespondencja z zagranicy; 18.30 — Kurs nauki jęz. francuskiego; 18.45 — Kabarek reklamowy; 19.05 — „Wędrowni muzyczne po kraju”; 20.26 — Sport; 20.30 — Recital fortepianowy; 21 — „Podwieczorek przy mikrofonie”; nr 108; 22.30 — Melodie taneczne; 23.10 — Mel. rozrywkowe.

POZNAN: 7.50 — Muzyka; 8.35 — Koncert Małej Orkiestry Dętej; 8.55 — Muzyka mel. i piosenek; 9.20 — Rezerwa PI; 9.45 — Kurs nauki jęz. rosyjskiego; 10 — Koncert muzyki rozrywkowej; 10.40 — „W okopach Stalingradu” fragment powieści W. Niekrasowa; 11 — Sprawozd. dzwilkowe z prze-

biegu III Etapu IV Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu; 12.15 — Radz. Zespoły Pieśni i Tańca; 12.30 — Radiowa Agromówka — autor Jerzy Frąckowiak; 12.50 — Audycja aktualna; 13 — Libera — fortepian i jego orkiestra w programie rozrywkowym; 13.20 — Aud. literacka; 14.30 — „Z notatnika reportera”; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Mikołaj Rimski-Korsakow: Suita orkiestrowa z opery „Złoty kogucik”; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Sport; 16.35 — Sprawozdanie dzwilkowe z IV Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego; 17.12 — Aud. aktualna J. Grzędzielskiego; 18.25 — Na fali melodii; 18.50 — Fel. M. Jorsta; 19.30 — „Matysiakiowie”; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Zespołu J. Miliana; 22 — „Parnasik”; 22.30 — „Sobotni cocktail rozrywkowy”; 23 — Muzyka taneczna.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 8.05 — Przegląd prasy; 8.15 — Muzyka; 9.05 — „Fala 56”; 9.20 — Antonio Vivaldi — Koncert G-dur op. 10, nr 6 na flet z orkiestrą; 9.30 — Magazyn Wojskowy; 10 — Dla dzieci; 10.20 — Koncert zyczeń; 11.40 — Aud. historyczna; 12.10 — Z cyklu: „Plamy na mapie”; 12.20 — Muzyka rozrywkowa; 12.50 — Nie dzielny kiersmasz muz.; 13.30 — „Rozmowy z postaciami”; 13.40 Melodie tan.; 14.15 — „Zielony magazyn”; 14.30 — „W Jezioranach”; 15 — „Czwarta zmiana” nr 10 z cyklu: „Niedziela na wsi”; 16.05 — Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 — „Solaris” słuchow. wg pow. St. Le-ma; 17.20 — Muzyka tan.; 19.05 — „Zespół Dziewiątki”; 19.25 — Fragment baletu P. Czajkowskiego; 20.26 — Sport; 20.30 — „Matysiakiowie”; 21 — Muzyka tan.; 21.30 — „Wspomni mnie” aud. poświęcona M. Foggowi; 22 — Gra orkiestra tan.; 22.40 — Dialogi o poezji; 23.10 — „Fascination” gra Orkiestra Parcy Faint’a śpiewa Jacqueline François.

Wiadomości: 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

POZNAN: 7.50 — Muzyka; 8.10 — Audycja regionalna; 8.50 — Koncert scistowy; 9.20 — Fel. literacki; 10.30 — Poezja i muzyka; 11 — Sprawozd. dzwilkowe z przebiegu III Etapu IV Międzynarodowego Konk. Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu; 11.20 — „Zespół Dziewiątki”; 11.40 — Słuchamy muzyki ludowej; 12.10 — Koncert Chóru PFP; 12.30 — Włodzimierz Iljicz Lenin — aud. literacka w opr. Adama Kochanowskiego; 12.50 — Muz. popularna; 13.10 — Technika i Problemy; 13.30 — „Moskwa z melodii i piosenka słuchaczom polskim”; 14 — Koncert zyczeń; 14.58 — „Koziołki”; 15 — Dla dzieci; 16.30 — Koncert chopinowski; 17.05 — Fel. na tematy międzynarodowe; 17.15 — Śpiewa „Śląsk”; 17.30 — Program z dywanikiem nr 25; 18.45 — Rewia piosenek; 19.15 — „Komedia paryska”; 20 — Transmisja Koncertu Laureatów IV Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu 1962 r.; w przerwie: dziennik wieczorny; 22 — Sport; 22.30 — Koncert Poznańskiej Piętnastki Radio wej; 22.50 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 23.50.

Telewizja

SOBOTA
POZNAN: 11.45 — Geografia dla szkół kl. V (W-wa); 12.15 — Przerwa; 12.25 — Program dnia (lok.); 17.30 — Teatrzyk Violinek (W-wa); 18.05 — Film dla dzieci prod. radzieckiej „Zuchwalec” (lok.); 18.55 — „Śladami Pitagorasa” — teleturniej mat. — (W-wa); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — „Dobranoc” (W-wa); 20.05 — „Oficyna Pe-gaza” (Łódź); 20.45 — „Kwiecień” — film fab. prod. polskiej — od 1.16 (lok.); 22.25 — Ostatnie wiadomości (W-wa); 22.30 — Program rozrywkowy (W-wa).

NIEDZIELA

POZNAN: 9.30 — Telewizyjny Kurs Rolniczy — (W-wa); 10.25 — Przerwa; 12 — Sprawozdanie sportowe (K-ce); 13.50 — Film krótkometr. (lok.); 14.05 — Program dnia — wyniki losowania „Koziołków” (lok.); 14.10 — Film „W krainie Disneya” (lok.); 15 — Niedzielnia Biedsia (Poznań ogólnop.); 15.45 — Film fab. prod. ameryk. „Kizy-zstof Kolumb” od 1.12 (lok.); 17.15 — Progr. dla dzieci: „Twoje książki” (W-wa); 18 — „Chwile wspomnień” — kroniki filmowe dawnych lat (W-wa); 18.25 — Teleturniej: „Dwadzieścia pytań” (Łódź); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20.05 — Sportowa Niedziela (W-wa); 20.30 — Film krótkometr. (lok.); 21 — „Koncert Laureatów” transm. z Konkursu im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu; 22.05 — Niedziela Sportowa Wlkp. (lok.).

Dyżury pełnią

SZPITAL IM. PAWŁOWA — chirurgia — interna — ul. Garbary 17, tel. 540-04
STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA — ul. Chelmońskiego nr 20 — telefon nr 544-44
POWIATOWA STACJA PR — ul. Kościuszki nr 103, telefon 86-86
APTEKI:
Armii Czerwonej 25, Kraszewskiego 12, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Starołęcka 79 — (tylko dyżur nocny), Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35.

Tańszym kosztem — więcej mieszkań

Dla zwiększenia możliwości likwidacji głodu mieszkaniowego, projektanci, architekci i konstruktorzy cały swój wysiłek i wiedzę wytyczają po to, by przy minimalnym nakładzie pieniężnym wybudować jak największą liczbę izb mieszkalnych. Problem tkwi jednak w tym, aby nowe mieszkania nie straciły nic na wygodzie i funkcjonalności.

Inżynierowie Warszawy, Łodzi, Gdańska osiągnęli w tym kierunku poważne sukcesy. Mogą się nimi również poszczycić poznańscy projektanci.

Ostatnio, w jednej z pracowni Inżynierskiej Spółdzielni Pracy w Poznaniu, powstał projekt budynku mieszkalnego, który wpłynie znacznie na obniżenie kosztów budowy. Jego autorem jest mgr inż. arch. Jan Dudek, a konstruktorem inż. Andrzej Ignaszak. Projekt już w przyszłym roku

ma wejść do realizacji. Kilka pierwszych tego typu bloków mieszkalnych wybuduje się w Poznaniu. Z inicjatywy DBOR-u po trzy tego rodzaju budynki staną przy ulicach: Raszyńskiej, Junackiej i Nowowiejskiej. Projektem Inżynierskiej Spółdzielni Pracy zainteresowały się także „STOMIL” i Spółdzielnia Mieszkaniowa „Młodych”. Ta ostatnia zamierza budować cztery bloki przy ul. Nad Wierzbakiem.

Jakimi zaletami wyróżnia się opracowany projekt? Przede wszystkim projekt budynku mieszkalnego o pięciu kondygnacjach wyróżnia się niskimi kosztami przekraczającymi 1600 zł za 1 m kw. (norma — 2.300 zł) oraz krótkim okresem budowy. Realizacji podjął się może każde przedsiębiorstwo nawet takie, które nie dysponuje wielkim parkiem maszynowym. Budynek ten może być bowiem stawiany pojedynczo i w dużych zespołach. Taniść gwarantują takie elementy jak: ściany konstrukcyjne z betonu żwirowego wylane w szalowaniach przestawnych i stropy łupinowe o dużych rozpiętościach, niestosowanych, w zasadzie dotychczas w budownictwie mieszkalnym. Ściany zewnętrzne będą wykonane z gazobetonu, zaś w partiach podokienkowych z wkładkami z licówki ceglanej, co w efekcie da ciekawą architekturę. Klatki schodowe zaprojektowano z prefabrykowanych, lekkich i ażurowych biegów schodowych. Przez zastosowanie gładkich ścian konstrukcyjnych oraz licówki uzyska się poważne oszczędności na tynkach.

Ważnym elementem projektu jest znaczne zmniejszenie tzw. powierzchni komunikacyjnych na rzecz zwiększenia powierzchni mieszkaniowej.

Przy założeniu powierzchni użytkowej 11 m² (nie mylić z powierzchnią mieszkalną) na osobę, projektant uzyskał jeden pokój o pow. około 21 m² i drugi pokój o pow. 14 m² (dane dla mieszkania M-4). W tradycyjnym budownictwie na takiej samej przestrzeni mieszkania uzyskuje się pokoje o powierzchniach 16 i 10 m².

Proponowane przez projektanta mebleścianki zwiększą jeszcze bardziej prawidłowo wykorzystanie powierzchni. Projekt wprowadza także tworzywa sztuczne (gumolity) na posadzki i inne elementy, co da znaczne oszczędności drewna. Każde mieszkanie posiadać ma łazienkę z ustępem i miejscem na pralkę elektryczną. W kuchniach przewiduje się niezbędne wyposażenie.

Projektant zagwarantował ponadto prawidłową izolację akustyczną między mieszkaniami przez zastosowanie specjalnych elementów konstrukcyjnych.

Architekt uwzględnił w sumie wszystkie wygody i potrzeby urzędzenia, które nie

Nowa sala gimnastyczna

Nauczyciele i dzieci Szkoły Podstawowej nr 46 na Osiedlu Warszawskim nie posiadają bynajmniej luksusowych warunków nauki. W 10 izbach uczy się ponad 900 uczniów, na 1 izbę lekcyjną przypada 91 dzieci.

Szkoła nie posiada auli, sali gimnastycznej ani też pomieszczeń do prowadzenia zajęć politechnicznych. Tę sytuację niewiele zmieni budowa (rozpoczęcie w przyszłym roku) nowej szkoły na Osiedlu Warszawskim. Wprawdzie zmniejszy się liczba uczniów przypadających na 1 izbę, jednak nadal warunki nauki pozostawiać będą wiele do życzenia.

Ciasnota bowiem nie pozwala na wygospodarowanie lokali na konieczne gabinety.

Niedawno powstał przy tej szkole Społeczny Komitet Rozbudowy Szkoły, który pragnie przyczynić się do budowy sali gimnastycznej. Obecnie gimnastyka odbywa się jesienią i zimą na korytarzach. (a)

Pierwsza na Jeżycach Tysiąclatka

Wczoraj nastąpiło na Jeżycach wmurowanie aktu erekcyjnego pod pierwszą w tej dzielnicy szkołę Tysiąclecia. Na uroczystość przybyli: przedstawiciele władz partyjnych, dzielnicowych i Frontu Jedności Narodu, załoga Kaliskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, jeżyccy nauczyciele oraz przyszli uczniowie tej szkoły.

Do zebranych przemówił przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Szkoły, Felicjan Piłtula, który podkreślił znaczenie tej inwestycji, realizowanej za pieniądze przekazane od społeczeństwa. Następnie akt erekcyjny odczytała przewodnicząca Prezydium DRN, Teresa Andrzejewska, a wmurowania go dokonał sekretarz KD PZPR, Stanisław Stopiński.

Projekt 15 izbowej szkoły Tysiąclecia przy ul. Janickiej opracowali: mgr inż. Witold Milewski i mgr inż. Zygmunt Skupiewicz, a opracowanie konstrukcyjne wykonał mgr inż. Mieczysław Hellwig („Miastoprojekt”).

Prace przy budowie szkoły, której wykonawcą jest Kaliskie Przedsiębiorstwo Budowlane, postępują dość szybko i oddanie jej do użytku nastąpi pod koniec sierpnia 1963 r.

Szkoła przy ul. Janickiej jest szóstą z kolei w Poznaniu, która powstaje ze zbioru na SFBS, z tego cztery zostały oddane już do użytku, a dwie znajdują się w budowie. (a)

Odpowiadamy Czytelnikom

Kto musi wymienić dowód osobisty?

Mam dowód wystawiony w 1952 roku. Słyszałem, że kończy się jego ważność... Mój dowód osobisty wystawiono w 1953 r. Prowadzący meldunki twierdzi, że jeśli nie postaram się o nowy, zostanę ukarany... Ostatnio słyszy się różne zdania co do obowiązku wymiany dowodów osobistych...

To tylko kilka przykładów z listów naszych Czytelników, którzy proszą o wyjaśnienie, które dowody osobiste podlegają obecnie wymianie.

W oparciu o informacje naczelnika Wydziału Dowodów Osobistych Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Poznaniu mjr. P. Landaua wyjaśniamy, że w kraju wobec wszelkich władz i instytucji dowody osobiste ważne są według następujących zasad:

▲ dowody wystawione w latach 1952-54 — 15 lat od dnia wystawienia;
▲ dowody wystawione w latach 1955-56 — 10 lat od dnia wystawienia;
▲ dowody wystawione w latach 1957-61 — 5 lat od dnia wystawienia;

O nowe dowody osobiste obowiązane są starać się osoby, które:

▲ ukończyły 18 rok życia i do tej pory nie posiadają dowodu osobistego;
▲ mają dowody osobiste zniszczone lub uszkodzone;
▲ zamienili bądź zmieniają nazwisko lub imię;
▲ mają dowody, których ważność kończy się według poprzednio podanych zasad. Oznacza to, że w roku bieżącym podlegają obowiązkowej wymianie dowody wystawione w 1957 r., w 1963 r. — należy wymienić dowody wystawione w 1958 r.

Osobom wyjeżdżającym za granicę na podstawie wkładek paszportowych do dowodów osobistych przypominamy, że w tym roku powinni posiadać dowody wystawione po 1 stycznia 1959 r.

Pozostałe osoby mogą starać się o nowe dowody, jeżeli sobie tego życzą, obowiązku jednak nie ma.

Przy okazji poinformowano nas, że od 1 listopada weszło w życie zarządzenie, na pod-

Panią, która w dniu 16 bm. zgłosiła w naszej redakcji zagubienie większej sumy pieniędzy, prosimy o natychmiastowe skontaktowanie się z redakcją telefonicznie (657-18) lub osobiście w pok. nr 58.

stawie którego renciści (ale nie ich rodziny) mogą być zwolnieni od opłat (30 zł) za wystawienie nowego dowodu, jeżeli przedstawia ostatni odcinek pokwitowania otrzymanej przesyłki rentowej.

Kwestionariusze potrzebne przy staraniu o wystawienie dowodu osobistego otrzyma można w prezydiach rad narodowych. Dowody wystawiają w Poznaniu: Komenda Miejska MO, a w województwie komendy powiatowe MO. (tk)

INFORMUJEMY

Zarząd Związku Inżynierów i Techników Budownictwa urządza 13 bm. (poniedziałek), o godz. 13 w sali Klubu Techniki i Racjonalizacji przy ul. Szkolnej 1, odczyt dr. Malinowskiej pt. „Z podstawowych zagadnień fizjologii i higieny pracy”.

Klub TPP-R, ul. Ratajcza 37, zaprasza dzisiaj, o godz. 16, na spotkanie członków Klubu Młodzieżowego „Przyjaźń”. W niedzielę, 18 bm. o godz. 15.30, 18 i 20.15 — film „Dramat w Kosmosie”.

Klub ZNP, pl. Wolności 5, urządza dzisiaj o godz. 18.30, spotkanie towarzyskie z tańcami. Gra orkiestra Studium Nauczycielskiego.

Plenarne zebranie członków ZRWOiD Okręgu Poznań odbędzie się dzisiaj o godz. 10 w sali „Adrii” przy ul. Głogowskiej 14.

„Dorośli i dzieci” to tytuł filmu jugosłowiańskiego, który dzisiaj o godz. 19 zostanie wyświetlony w Klubie Wolnej Myśli, ul. Woźna 12. Komentarz red. Z. Beryta.

Zgubiono-znaleziono

P. Longina Lesińska znalazła na przystanku tramwajowym w pobliżu ul. Żeromskiego, w niedzielę 11 bm. pewną sumę pieniędzy, p. Piotr Stanisławski w Parku Kasprzaka czapeczkę dziecięcą.

Dnia 10 bm. zgubiono gruby zeszyt z wykazem i listą obecności studentów. Uczciwego znalazcę prosimy o zwrot pod adresem redakcji. Zguby odebrać można w „Głosie” ul. Grunwaldzka 13, pok. 58. (i)